

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 241.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 października 1930 r.

Rok XXIV.

Każdy Polak-Katolik, który rozumie i odczuwa, dzieje, odda głos bez wahania na listę Katolickiego Bloku Ludowego nr.

19

Rola Chrześcijańskiej Demokracji w niedawnej przeszłości.

Na rozlicznych zebraniach przedwyborczych mówcy z BBWR napadają na parlament (sejm), przypisują mu wszelakie zło w Polsce i twierdzą, że społeczeństwo winno stanąć pod sztandarem marszałka Piłsudskiego, który chce dać Polsce lepszy ustroj konstytucyjny. Tego rodzaju wynurzenia byłyby znacznie więcej przekonujące, gdyby mówcy nie byli zniewoleni posługiwać się z powodu braku urzędowych oświadczeń raczej domysłami z dziedziny zamierzeń marszałka Piłsudskiego niż faktami. I stąd z wszystkich tych przemówień wieje beznadziejna pustka, której najbliżskotliwsze nawet frazesy nie są w stanie wypełnić. Sama krytyka partii bowiem nie wystarcza; chcąc zdobyć poparcie społeczeństwa, trzeba równocześnie powiedzieć, co robić i jak robić. A tego BBWR nie robi i zrobić nie może, gdyż sam zamierzeń marsz. Piłsudskiego nie zna.

Weźmy dla przykładu tylko sprawę reformy konstytucji i rozpatrzmy ją bestronnie. Jest faktem, który nie da się zaprzeczyć, że klub parlamentarny Ch. D. w kwietniu 1926 r., a więc przed przewrotem majowym, złożył do łaski marszałkowskiej wniosek o zmianę konstytucji, która 1) ukróciła sejmowładztwo, 2) powiększyła uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej i 3) ograniczyła nietykalność poselską.

Wniosek ten przyszedł pod obrady sejmu po przewrocie majowym. Referował go prezes klubu parlamentarnego Ch. D. p. Józef Chaciński. Zdając sobie sprawę z tego, że rząd, który doszedł do władzy drogą zamachu, ma nieograniczoną niemal władzę i może nawet narzucić zmianę ustroju, udał się p. Chaciński do ówczesnego premiera Bartla i zapytał wyraźnie, jakie rząd w związku ze zmianą konstytucji ma zamiary i życzenia. Pan Bartel odpowiedział, że rząd pozostawia sejmowi całkowicie wolną rękę i do sprawy zmiany konstytucji mieszać się nie będzie. I faktycznie w czasie narad komisyjnych rząd zajął stanowisko obserwatora, ale na takie czy inne ułożenie zmiany konstytucji nie wpływał. A skutek tej roli był o tyle szkodliwy, że lewica, która tuż po przewrocie majowym uważała się za zwycięzcę, nie dopuściła do zmiany konstytucji, idącej tak daleko, jak chciała tego Chrześcijańska Demokracja. Na skutek neutralności rządu ograniczenie nietykalności poselskiej nie doszło do skutku.

Odpowiedzialność jest wyraźnie podzielona i ustalona. Nie ponosi jej w żadnym razie Chrześcijańska Demokracja.

Tak samo rząd nie skorzystał z drugiej możliwości naprawy konstytucji, która powstała na tle rozmów przywódców partyjnych z Prezydentem Rzplitej na zamku, w czasie których stronnictwa środka Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza i P. Str. Ludowe „Piaśt“ oraz z prawego skrzydła lewicy Stronnictwo Chłopskie i „Wy-

Witos nie zamierza kandydować z listy nr. 7 (Centrolewu)?

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. Polskiej Agencji Telegraficznej). Byli posłowie, znajdujący się w Brześciu nad Bugiem, zamieszczeni na listach państwowych jako kandydaci do Sejmu i Senatu otrzymali możliwość wypowiedzenia się co do tego, czy kandydatury przyjmują. **B. poseł Wincenty Witos złożył oświadczenie, że nie zamierza kandydować z listy nr. 7.**

Nawet pisma sanacyjne wiadomości tej, kolportowanej przez urzędową Polską Agencję Telegraficzną nie dowierzają.

Belwederski „Kurjer Poranny“ podaje jako pogłoskę wiadomość, że Witos miał oświadczyć, iż wycofuje się z życia politycznego.

Faktem jest, że rolnicy na Pomorzu i w Poznańskim głosować nie będą na listę nr. 7, na której figurują socjaliści i inni wrogowie Kościółca.

Dzisiejszy „Robotnik“ pisze w związku z zrzeczeniem się mandatów przez Witosą Pragiera i Dębskiego, że „ze względu na niesłychaną w dziejach sądownictwa polskiego izolację (odosobnienie) jaką zastosowały władze w więzieniu wojskowym w Brześciu do byłych posłów, wszystkie oświadczenia uwięzionych związane z ich zamierzeniami politycznymi muszą być przyjmowane z wielką ostrożnością i krytycyzmem“.

Aresztowania.

Lwów, 15. 10. (PAT). Dnia 14 bm., o godz. 20 organa policyjne aresztowały we Lwowie na podstawie nakazu sądownego byłego posła z Undo **Włodzimierza Kochana** (rolnika z pod Sokala) pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego, których to czynów dopuścił się w szeregu wypadków w czasie działalności poselskiej. Tęga samego dnia Kochana odstawiono do sądu śledczego we Lwowie. (Jestto 59-ty z rzędu aresztowany poseł. — Uw. red.).

Warszawa, 15. 10. (PAT). Dzisiejszej nocy został aresztowany w swoim mieszkaniu przy ul. Ogrodowej **Markowski**

zwolnienie“ oświadczyły gotowość współpracy z rządem nad zmianą konstytucji. Ale i tę ofertę odrzucono, domagając się ustępstw w dziedzinie kontroli gospodarki budżetowej, na które szanujące podstawowe swoje prawo parlament pójść nie mógł.

Nie jest wcale tajemnicą, że opisana wyżej zgodę środka i części lewicy na współpracę z rządem w dziedzinie reformy konstytucji, osiągnięto dzięki wybitnie łagodzącej przeciwności roli Chrześcijańskiej Demokracji, która za żadną cenę nie chciała dopuścić do zaostrożenia walk między parlamentem i rządem, zaostrożenia, grożącego wstrząsami.

I tu więc rola Chrześcijańskiej Demokracji, która do poczynań rządu przykładała miarę rzeczowej krytyki,

Franciszek, z zawodu sztukator — członek stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Aresztowanie to pozostaje w związku z ostatnimi aresztowaniami, przeprowadzonymi wśród bojowców PPS. CKW. W mieszkaniu Markowskiego znaleziono podczas rewizji materiały obciążające.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Wczoraj w dalszym ciągu przeprowadzono rewizje, między innymi u posła Śledzińskiego z P. P. S., który w tym czasie nie był obecny w mieszkaniu.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Był poseł Dubois do wczorajszego wieczora

przebywał w Warszawie. Pozwolono mu o godzinie 7-mej wieczorem ponownie odwiedzić swą żonę, i zamienić kilka słów z rodziną. Również pozwolono mu zmienić bieliznę i zabrać nieco pieniędzy. Wieczorem odwieziony został Dubois do Brześcia.

Ks. Prymas Hlond w obronie Korfantego.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Jego Eminencja Ks. Prymas Hlond interwenjował u Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie aresztowania b. posła Wojciecha Korfantego. O wyniku interwencji na razie nic nie wiadomo. Prawdopodobnie w związku z tem pani Korfantowa wezwana została do Warszawy.

Prezydentem Reichstagu został socjalista Loebe.

Przed walną rozprawą między parlamentem a rządem. (Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 10. Z wczorajszym wyborem przewodniczącego Izby poselskiej socjaldemokraty Löbego, który zdobył stosunkowo znaczną większość bo 60 głosów, albowiem na 555 głosów wypowiedziało się za Löbem 269, przeciwko 209 głosów oddanych na kandydata niemieckiej partji ludowej r. Scholza i 77 białych kartek komunistów, rozpoczęła się właściwa praca polityczna Reichstagu. Otwarta walka między rządem a parlamentem zaczyna się dziś popołudniu, gdyż kanclerz Brüning występuje ze swem oświadczeniem programowym wobec Reichstagu. Już dziś wypróbowanym sposobem, zapowiadają koła rządowe, że program zostanie przeprowadzony, nawet gdyby dla niego nie znalazła się większość.

Te pogroźki dyktatorskie nie są brane na serio. Natomiast sytuacja stanie się krytyczną, gdy dojdzie do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności. O ile wniosek o wyrażenie nieufności całemu gabinetowi postawiony przez narodowych socjalistów i komunistów nie ma szans przejścia, o tyle wnioski o votum nieufności skierowane przeciwko poszczególnym ministrom, mogą się stać niebezpiecznymi, gdyby rząd się z ministrami solidaryzował. Przedewszyst-

kiem chodzi tutaj jak wiadomo o Curtiusa i Wirtha, których jednak jak się uważa Brüning postanowił poświęcić i rzucić opozycji nacjonalistycznej na pożarcie.

Berlin, 15. 10. (PAT) Reichstag w dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia dokonał wyboru trzech wiceprezydentów. Pierwszym wiceprezydentem obrony został poseł frakcji hitlerowskiej Stöhr, drugi z centrum Naser, trzeci niemiecko - narodowy Graef.

Berlin, 15. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym policja w dalszym ciągu pozostaje w pogotowiu alarmowym. Gmach Reichstagu od wczesnego rana otoczony jest kordonem policji konnej i pieszej. Silne oddziały policji, skoncentrowane są poza tem w pobliżu Tiergartenu, Plac Republiki przed parlamentem i ulice w otoczeniu tegoż zamknięte są kordonem. W pobliżu Reichstagu gromadzą się wielkie tłumy publiczności. Policja kilkakrotnie zmuszona była opróżnić plac. Wśród publiczności zwraca uwagę wielka ilość młodzieży hitlerowskiej, demonstrującej ustawicznie okrzykami na cześć przyjeżdżających posłów narodowo - socjalistycznych. Do godz. 6 wieczorem nie doszło nigdzie do poważniejszych wykroczeń.

nie zamykała oczu na wady ustrojowe, ale i przestrzegala rząd przed błędami, musi uchodzić za celową i stąd zdobyć uznanie.

Jeżeli te wysiłki Chrześcijańskiej Demokracji nie przyniosły pożądanego owoców, to kogoż to jest wina? Czyż nie właśnie BBWR, który sam nie posiadając większości, nie umiał czy nie chciał nawiązać łączności ze stronnictwami środka, wykazującymi charakter wybitnie państwowo-twórczy?

Jakżeż tedy mówcy obozu rządowego, którzy szczególnie na zgromadzeniach urzędniczych rzucają kamieniem potępienia na wszystkie stronnictwa, mogą wyciągać ręce po głosy społeczeństwa dla BBWR, który na terenie parlamentu niczem nie okazał dobrej woli współdziałania nawet z grupami bezwzględ-

nie czystymi i wyraźnie stawiającymi interesy państwa ponad interesy partji?

Odpowiedź na to pytanie tłumaczy dzisiejszą niechęć społeczeństwa do BBWR tłumaczy i uzasadnia także stanowisko stronnictwa naszego w wyborach. Chr. Demokracja staje do walki wyborczej samodzielnie. Nic ją nie łączy z grupami, których hasła dyszą nienawiścią, nic ją jednak także nie łączy ze sanacją. Przekonani, że społeczeństwo pragnie nie walki wszystkich z wszystkimi, lecz spokojnej pracy dla dobra Ojczyzny, wierzymy, że Chrześcijańska Demokracja, która zawsze była oredowniczką takiej właśnie pracy, w wyniku wyborczym znajdzie uznanie dla tej ciężkiej roli, jaką wypełniała w przeszłości i dla której i w przyszłości otwiera się w Polsce szerokie pole popisu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, gdzie oprócz zakwestjonowanych list, komisja ma zająć się deklaracjami posłów figurujących na listach państwowych, nr. 1, 4 i 7.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Wczoraj zmarł tutaj generalny superintendent **Władysław Semadeni**, głowa kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. Zmarły pochodził z Płocka, studia ukończył na uniwersytecie w Królewcu.

Konfiskaty.

Warszawa, 16. 10. (PAT). W dniu wczorajszym zostały skonfiskowane następujące czasopisma: „Kurjer Poranny“ nr. 286 za artykuł „C. K. W. odgradyza się, ale dalej podżega“, „Gazeta Warszawska“ nr. 298, czasopismo „Rzeczpospolita“, „Polska“ i „Polak-Katolik“ nr. 283 oraz pismo „Wyzwolenie“ nr. 49 i „Chłopski Sztandar“ nr. 49.

Ukraińcy jeszcze nie poskromieni.

(PAT). Na drodze Sambor-Stryj nieznaną sprawcy przeciętną linę drucianą przez gościniec od słupa telegraficznego do drzewa, wskutek czego auto firmy Petrolea, najechawszy wieżozorem na wspomnianą linę, doznało poważnych uszkodzeń. Szofer i mechanik ranni ciężko odwiezieni zostali do szpitala w Drohobyczu. Za sprawcami tego barbarzyńskiego wybuchu policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Niemcy będą musieli płacić.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bazylei, że dr. Luther oświadczył w wywiadzie prasowym, iż bez względu na to, jaki będzie przysły rząd Rzeszy obowiązkiem jego będzie uszanowanie wszelkich umów pożyczkowych, zawartych po wojnie, w tej liczbie pożyczki Younga.

Nowy angielski minister lotnictwa.

Londyn. (PAT.) Na miejsce lorda Thamsona, ministra lotnictwa, który poniósł śmierć w katastrofie sterowca R 101, mianowany został lord Amulye. Lord Amulye do niedawna sir William Mackenzie był w latach 1919—1926 przewodniczącym trybunału przemysłowego.

Polsko - włoska umowa weterynaryjna.

Rzym, 15. 10. (PAT). Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu pomiędzy Polską a Włochami z dn. 22 lipca br. w kwestji zakazu i zastrzeżeń importowych oraz konwencji sanitarno - weterynaryjnej.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

Madryt, 15. 10. (PAT). Pociąg, zdążający z miejscowości Vigo do Madrytu wykoleił się. Maszynista został zabity, a palacz jest ciężko ranny. Wielu pasażerów odniosło rany.

Minister Janta-Polczyński prezesem międzynarodowego kongresu rolniczego.

Rzym, 15. 10. (PAT) Powierzenie przewodnictwa ogólnego z jubileuszowego zgromadzenia międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie p. ministrowi rolnictwa Janta-Polczyńskiemu, jest żywo komentowane. Przy konstytuowaniu prezydium delegacja włoska, która od lat 25 tradycyjnie obejmowała przewodnictwa ogólnego zgromadzenia instytutu, tym razem zaproponowała na prezesa przewodniczącego delegacji polskiej p. min. Janta-Polczyńskiego, przy czym delegacja włoska podkreśliła doniosłość wysiłków Polski, padających w celu unormowania stosunków rolniczych, podnosząc w szczególności znaczenie sierpnio-

Gorąca walka w sejmie pruskim.

Rząd pruski rozprawił się z hitlerowcami.

Berlin, 15. 10. (PAT) Sejm pruski rozpoczął dziś wielką debatę polityczną w związku ze zgłoszoną przez stronnictwa opozycyjne wnioskami demonstracyjnymi. Posiedzenie miało przebieg bardzo burzliwy. Premier Braun wygłosił mowę, w której polemizował z żądaniami wnioskodawców, domagających się m. in. rozwiązania sejmu, cofnięcia rozporządzeń rządu pruskiego, opartych na dekretach prezydenta Rzeszy, wstrzymania spłat reparacyjnych i zniesienia zakazu nalezienia urzędników państwowych do partji radykalnej. Premier z naciskiem odrzucił wszystkie te żądania, podkreślając, że urzędnicy państwowi nie mogą należeć do partji, stawiających sobie za cel przewrót polityczny. Narodowi socjaliści, jak to wynika z szeregu faktów, mimo zapewnienia ich przywódcy Hitlera dążą do gwałtownego przewrotu. Na dowód tego premier odczytał szereg t. zw. listów instrukcyjnych, przeznaczonych dla poszczególnych grup hitlerowskich, które ogłoszone zostały przed kilku miesiącami w organie niemieckiej partji ludowej. Li-

sty te zawierają następujące pouczenia: „Hitlerowcy dążą do przewrotu przy pomocy polityki katastrof, ponieważ tylko katastrofa obali może obecny ustroj republikański, wszystko co mogłoby być szkodliwe dla państwa spotka się z poparciem narodowych socjalistów“, musimy zwalczać, rujnować, rozsądzać obecną republikę. Na uwagę jednego z hitlerowców, że z oświadczenia Hitlera w procesie lipskim wynika coś przeciwnego, premier zauważył, że zeznania Hitlera w Lipsku mają te same wartości, co jego poręka, złożona w r. 1923 w Monachjum, iż nie będzie organizował puczu. Słowa premiera wywołały na łamach nacjonalistów burzliwe protesty. Hitlerowcy, wspierani przez komunistów otoczyli trybunę prezydyjną, obrzucając premiera stekiem obelg i nie dopuszczając do dalszego przemawiania. Wobec tego przewodniczący wezwał awanturujących się posłów do powrotu na swe miejsca. Doszło przytem do zatargu z posłem hitlerowskim Lohsem, który wykluczony został na 7 posiedzeń.

Uprowadzono b. prezydenta Finlandji.

Helsingfors, 15. 10. (PAT). Były prezydent Staahlberg wraz z żoną zniknął wczoraj rano w czasie rannej przechadzki w pobliżu swej willi, położonej w okolicach Helsingforsa. Panuje opinja, że nastąpiło porwanie.

Helsingfors, 15. 10. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że były prezydent

Staahlberg wraz z żoną został porwany. Nocą znaleziono ich oboje w Joensuu we wschodniej Finlandji. Oboje są zdrowi i cali. Sprawców zaarrestowano.

Po prezydenta wysłano specjalny pociąg. Rząd wyraził głębokie ubolewanie, że do tego rodzaju zbrodni doszło.

W Niemczech strajkuje 126 000 metalowców.

Starcie strajkujących z policją.

Berlin, 15. 10. (PAT) W myśl uchwały organizacyjnej robotników metalurgicznych rozpoczął się dziś rano powszechny strajk w zakładach przemysłu metalurgicznego na obszarze wielkiego Berlina. Robotnicy stosownie do instrukcji komitetu strajkowego opuścili gremjalnie o godz. 9 rano fabryki, udając się do lokalu związków zawodowych. Strajk objął 283 zakładów przemysłu metalowego. Przed południem pracę porzuciło 126 000 robotników i robotnic. Za zgodą komitetu strajkowego w fabrykach pozostają przy pracy tylko robotnicy powyżej 60 lat oraz inwalidzi wojenni. W poszczególnych fabrykach urzędują stałe komitety strajkowe. W głosowaniu nad orzeczeniem rozjemczym 90 600 robotników wypowiedziało się za strajkiem, przeciw zaś 15 855. Mimo agitacji komunistów i hit-

lerowców, strajk ma dotychczas przebieg spokojny.

Berlin, 15. 10. (PAT) Prezydium policji berlińskiej komunikuje, że dziś wieczorem przed siedzibą związku przemysłu metalurgicznego doszło do starcia między policją a robotnikami, którzy zaatakowali czynnie zgłaszających się do pracy. Policja użyła palek gumowych dla rozproszenia gromadzących się demonstrantów. Poza tem na jednej z ulic strajkujący zaatakowali robotników, zajętych przy załadowywaniu wozów w fabryce transportowej. Jeden z robotników został ranny.

Ruch przedwyborczy.

Blok wyborczy Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji w Wileńszczyźnie.

W Wilnie ogłoszono komunikat wspólny Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji, zawiadamiający o zawarciu przez te dwa ugrupowania bloku wyborczego na terenie ziem północno - wschodnich.

W okręgach wileńskim i święciańskim wystawione będą listy kandydatów do sejmu Stronnictwa Narodowego, opatrzone nr. 4, natomiast w okręgu lidzkim wystawiona będzie lista Chrześcijańskiej Demokracji — Nr. 19.

Przy wyborach do senatu w województwie wileńskim wystawiona będzie lista Stronnictwa Narodowego — Nr. 4.

We wszystkich wymienionych okręgach oba ugrupowania polityczne prowadzić będą propagandę wyborczą wspólnie.

O co się oskarża socjalistę Nehrunga z Chelmży?

B. poseł Nehrung oskarżony jest w dwóch sprawach o **zniesławienie marszałka Pilsudskiego, w dwóch sprawach o znieważenie rządu, w jednej sprawie o zniewagę sądów, a dalej o rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych i o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom. Wszystkie te sprawy znajdują się w prokuraturze toruńskiej. Ponadto**

„Prawdomówność“ endecka.

„Kurjer Poznański“ a za nim „Gazeta Bydgoska“ napisała, jakoby delegaci poznańscy Chrześcijańskiej Demokracji pp. Dr. Józef Trzciniński ze Świerkówa i Józef Tylczyński z Poznania „próbowali nakłonić Stronnictwo Narodowe do pójścia wspólnie z Centrolewem przeciw sanacji“.

Wobec tego stwierdza nasz bratni organ, poznański „Nowy Kurjer“, że **sprawa tej rzekomej namowy do pójścia z Centrolewem całkiem inaczej się przedstawia**, aniżeli o tem pisze „Kurjer Poznański“, co zresztą wyświeła już najlepiej w najbliższych numerach „Nowego Kurjera“ zainteresowani, cytowani przez „Kurjer Poznański“ delegaci Ch. D., pp. Trzciniński i Tylczyński.

Zgon artysty opery poznańskiej.

W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł popularny artysta poznańskiej opery Kazimierz Wawrzyniecki.

Wiadomość o zgonie cenionego barytona wywołała szczerzy żal. Cześć jego pamięci!

Ślub księżniczki włoskiej

z królem bułgarskim Borysem odbędzie się z wielką pompą.

Citta del Vaticano, 15. 10. (PAT) Król Borys i księżniczka Giovanna otrzymali już dyspensę papieską oraz zezwolenie, na podstawie którego ceremonja ślubna odbędzie się w bazylice św. Franciszka z Asyżu. Król bułgarski odjechał do Sofji, skąd powróci w przeddzień ślubu.

Wiedeń, 15. 10. (PAT) „Nette Fr. Presse“ donosi z Sofji: Przygotowania do ślubu króla Borysa z księżniczką Giovanną czynione są gorączkowo. Księżniczka zamówiła 200 białych sukien jedwabnych dla 200 dziewcząt z Asyżu, które będą jej towarzyszyły; 60 koronkarek pracuje w Asyżu dniem i nocą, aby przygotować welon długości 9 metrów; 20.000 pochodni będzie oświetlało wieczorem zamek i domy w Asyżu. Trudności kościelne zatwierdzone obecnie w ten sposób, że ceremonja ślubna w Asyżu będzie miał dla monarchy bułgarskiego i dla jego państwa tylko znaczenie uroczystego przyrzeczenia. Oficjalny ślub państwowy odbędzie się według obrządku prawosławnego w katedrze w Sofji. Dopiero po tym ślubie użyjska księżniczka Giovanna tytuł prawowitej małżonki króla, a tem samem królowej Bułgarii.

w prokuraturze w Brodnicy znajduje się przeciwko b. posłowi Nehrungowi sprawa o oszczerce poniżanie urzędów państwowych.

Kandydatury niemieckie w byłej Kongresówce.

Niemcy w b. Kongresówce wystawiają do sejmu kandydatury b. posła Utty w okręgu łódzkim, b. posła Willa w okręgu konińskim i Stankego w Włocławku. We wszystkich tych okręgach kandydaci niemieccy figurują na listach **wspólnych z grupą żydowską** b. posła Grünbauma.

Zawieszenie działalności wolnych związków zawodowych na Śląsku.

Zarządzeniem organów policji w Katowicach ze względu na interes publiczny zawieszono działalność t. zw. wolnych związków zawodowych. Jednocześnie zarządzono rewizję w biurach związków, oraz u wybitniejszych członków-komunistów.

Chadecja w Małopolsce zachodniej.

Kraków, 16. 10. (tel. wł.) W okręgu krakowskim, tarnowskim i jasłowskim postawiona będzie tylko lista **Katolickiego Bloku Ludowego**, na której będą również ludzie ze Stronnictwa Narodowego. Pierwsze miejsce w Krakowie i Tarnowie zajmie redaktor „Głosu Narodu“ Jan Matyjasik.

Niemcy obniżają cenę węgla.

Berlin, 16. 10. Z inicjatywy ministra gospodarstwa Rzeszy wszczęta została akcja natychmiastowego obniżenia cen węgla opałowego i przemysłowego w całym Niemczech. Ministerstwo gospodarstwa Rzeszy zwróciło się do Pruskiego Ministerstwa, pod którego zarządem stoją kopalnie skarbowe na niemieckim Górnym Śląsku oraz we Westfalji z wezwaniem, aby kopalnie skarbowe nie-

zwłocznie zastanowiły się nad redukcją cen. Nastręcza to pewne trudności, gdyż pruskie kopalnie skarbowe łącznie z innymi firmami należą do syndykatu węglowego, którego polityka cennikowa idzie w kierunku utrzymania jak najwyższych cen. Uważają jednak, że ministerstwo handlu przy pomocy kopalń skarbowych zmusi kopalnie prywatne do pewnych koncesyj. AR.

Przedwyborcze fałszy.

Harce przedwyborcze już się rozpoczęły. Najwięcej oczywiście dokazuje Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem (BB), który pierwszy wstąpił w szranki. Grzmia z tej strony nieustannie surmy bojowe, nawołujące niby do jedności, a grożące opornym nie tylko ogniem piekielnym, lecz także gniewem wójtów i innych dostojników, którzy mają do rozdania oznaki łaski w najrozmaitszej postaci.

Kto zależny, staje w szeregach BB i udaje wielkiego bebecha, bo musi, bo inaczej ściągają na siebie wszystkie następstwa nielaski całej administracji państwowej. Jest to w wysokim stopniu niewłaściwe i niezgodne z poczuciem praworządności i swobody obywatelskiej, że po stronie partji (BB) angażują się zbytnio wysocy urzędnicy, którzy opłacani są przez wszystkich obywateli, bo ze skarbu państwa. Taki np. naczelnik warsztatów kolejowych w Bydgoszczy p. Schmidt, który w życiu już przez rozmaite obozy przeszedł, ściga hurtem kolejarzy do BB i w sposób niedopuszczalny agituje za gazetami sanacyjnymi. Byłoby niewątpliwie stokroć lepiej, gdyby pilnował swoich obowiązków służbowych, a agitację polityczną uprawiał w granicach dozwolonych. Nadużywanie stanowiska urzędowego wobec podwładnych do wywierania wpływu na nich w kierunku partyjnym nie powinno być dopuszczalne. Odnosi się to także do innych przedstawicieli władzy.

Ludzie, zapisujący się pod przymusem do BB, oddają tylko swoje nazwiska — sumienia ich nikt przymusem nie zjedna. Wybory są tajne, kontrola oddanych kartek jest niemożliwa, a za nadużycia w tym kierunku grożą ciężkie kary. „Austriackie wybory“ są u nas niemożliwe. Może udadzą się na kresach wschodnich przy tamtejszej ciemnocie mas, na zachodzie praktyki Schmidtów i im podobnych odniosą skutek wręcz przeciwny, bo wywołują słusze rozgoryczenie.

*

Pisma Stronnictwa Narodowego (endecji) rozsierdziły się na nas bardzo, żeśmy to jemu właśnie przypisały główną winę rozbicia jednolitego polskiego frontu na zachodzie Polski. Nie możemy nic z tego cofnąć, cośmy w tej sprawie pisali, choćby się na nas w tym obozie jeszcze więcej gniewano. Jeżeli członkowie zarządu wojewódzkiego Ch. D. w Poznaniu próbowali zawrzeć porozumienie wyborcze ze Stronnictwem Narodowym, to nic w tym zlego nie widzimy. Natomiast, stwierdzić musimy, że ich wysiłki musiały spełznąć

na niczym wobec skandalicznych warunków, jakie endecja postawiła. Wystarczy powiedzieć, że endecja przeznaczyła chadecji w okręgu bydgoskim trzecie miejsce na liście kandydatów. Miało być rzekomo tak, że b. marszałek Trampczyński jako czołowy kandydat miał mandat bydgoski złożyć, aby do sejmu wejść mógł chadek. Bardzo to pięknie, ale p. Trampczyński przyrzekał uroczystie podczas wyborów uzupełniających w okręgu gnieźnieńskim, że złoży mandat bydgoski, a zatrzyma gnieźnieński i — słowa nie dotrzymał. Jakże więc mamy mu wierzyć?

Zresztą spór jest zbyteczny, bo Chrześcijańska Demokracja w okręgu bydgoskim idzie do wyborów zupełnie samodzielnie, jakeśmy już o tem pisali uzasadniając to postanowienie. Czytelnicy mogą się z tego przekonać, co warto były twierdzenia endeków, jakoby tuż przed chadecją zaprzedała się była sanacji i jakoby czołowy kandydat p. redaktor Teska w jakikolwiek sposób od niej się uzależnił. Własna lista wyborcza to najlepsze zaprzeczenie rozsiewanych przez endecję fałszów.

Ufamy, że program nasz, opierający się na bezwzględnej sprawiedliwości wobec każdego, zapewni nam ten tryumf, na jaki idea nasza i praca zasługuje.

Niedoszły Niewiadomski.

Historja zamachu, którego nie było. — Ajenci policyjni wiedzieli o wszystkim.

Historja nieudanego zamachu przedstawia się według belwederskiego „Kurjera Porannego“ jak następuje:

Piotr Jagodziński, lat 42, pracownik biura budowlanego, oddawna członek bojówki P. P. S., organizator zamachu na gen. Skaloną uległ pod wpływem potwornej demagogji przeciw rządowej, głoszonej w prasie socjalistycznej, psychozie: postanowił dokonać zamachu na Marszałka Piłsudskiego, głosząc, iż „nadszedł okres czynnej walki politycznej“. Drugi Niewiadomski.

Jako wytrawny bojowiec, wiedział, iż samemu trudno bez poświęcenia własnego życia rzucić bombę pod przejeżdżający samochód; szukał sobie pomocy. Na podstawie tedy dawnych, nieudanych zresztą, projektów PPS., dotyczących przekształcenia dawnej milicji PPS-owej w „piątki“ bojówkowe, Jagodziński rozpoczął od szukania na własną rękę czterech pomocników. Ktoś z milicji socjalistycznej nastęrczył mu żądanych ludzi. Znalazł się również lokal: Leszno 55, prywatne mieszkanie niejakiego Malika.

Tam zapraszał Jagodziński swych towarzyszy na narady konspiracyjne.

Agenci policyjni, poinformowani o zagadkowych zebraniach konspiracyj-

nych, zarządzili obserwację. Wkrótce dowiedziano się, że na pierwszym, zorganizowanym przez Jagodzińskiego posiedzeniu, zagał on narady ściągniętym z artykułów i odezw ciekawistycznych frazesem: „nadszedł okres czynnej walki z bezprawiem“. Dyskusja, prowadzona z należytymi ostrożnościami, trwała dość długo. Jagodziński, wciąż gając swych pomocników w arkana sztuki zamachowej, unikał wszelkich konkretnych wyjaśnień — o co właściwie chodzi? Wynik był taki, że jeden z czterech, Ewaryst Chrościecki, oznajmił, że jeżeli chodzi o robotę krwawą, to on jest do niej za stary. Chrościecki wyszedł przed innymi i więcej już się u Malików nie pokazał.

Zbiórka druga. Miejsce Chrościeckiego zajął inny bojowiec. Jagodziński mimo dość obcesowych już nalegań, nie chciał wyjawić, kogo ma na myśli, mówiąc o „sprzątnięciu“...

Podczas spotkania trzeciego, wciąż w mieszkaniu Malików, nacisk współników na Jagodzińskiego, by rozkonspirował wreszcie swe plany, był tak silny, że organizator czuł się w obowiązku przedstawić sposób, w jaki projektowany zamach ma się odbyć.

Jagodziński — jak mówił — odegra w nim główną rolę, rzuci mianowicie bombę pod wóz samochodowy. Towarzysze, zaopatrzeni w rewolwery, mają niezwłocznie po zamachu wystrzelać magazyny, aby ogniem zagrodowym ułatwić mu ucieczkę; poczem sami się ukryją. Na wszelki wypadek w pobliżu oczekiwać będzie taksówka, do której, gdyby Jagodziński zraniony został bombą, mają go spiskowcy dowlec i razem pełnym gazem uciekać...

W trakcie rozwijania tego planu, jeden z obecnych zapytał:

— Przecie ryzykujemy skórę. Czy tu chodzi o tego starego z wąsami? (uczynił przytem odpowiedni ruch rękami).

Jagodziński po chwili namysłu odpowiedział:

— Tak!

Zaległo milczenie, przerwane wnet przez Jagodzińskiego: Robotą będzie miała miejsce w piątek (ubiegłego tygodnia) po południu, w chwili, kiedy on będzie wracał samochodem z Prezydium Rady ministrów do domu. Miejsce zamachu: Aleje Ujazdowskie przed domem nr 36. Ucieczka dość łatwa — po przez domy przechodnie, Frascatł, park sejmowy...

Spiskowiec Trochimowicz: — Myślałem, że to chodzi o odbicie jakiegoś

Daszyński żąda czystych wyborów.



Niech się nie obawia — będzie u niego czysto, jakby wymiotti.

St. Brandowski.

64

Tajemnica nieboszczyka Płosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Szymon pożegnał Idalgę, a gdy już był w parku, wytarł pot z łysiny, tak mu się zrobiło gorąco.

— Tuj-taj a byłbym się załapał — mruknął do siebie — Ciekawym, co za bestja wypenetrowała, że ja nie sam na leśniczówce mieszkam. Pewnie kowalicha chciała na noc do mnie, i podpatrzyła co albo podsłuchała. Że to się baba nie boi nocą po lesie łązić!

Wyszedł z parku i obszedłszy zabudowania dworskie, wsunął się ostrożnie do starej, opuszczonej szopy, która niedługo służyła za suszarnię chmielu.

— Jaśnie panie! — zawołał półgłosem, bo wewnątrz szopy panował już mrok.

— A co tam? — spytał jakiś głos z za przepierzenia belkowego.

Był to Płosiewicz. Szymon domacał się do niego i zaklął po cichu.

— Żle, jaśnie panie. Robi się galimatjas. Dziedziczka naparła się, że pójdzie ze mną do zakrystji.

— A to pocco?

— Powiada, że się chce pomodlić u trumny, jako to niby księdzu obiecała.

— Łże! Musi mieć inny powód. Chyba ci nie dowierza, co?

— Bardzo może być. Mówiono jej nawet, że ktoś u mnie mieszka, bo wsiała na mnie o to.

Płosiewicz aż syknął z niemiłego uczucia.

— Ale niewie o jaśnie panu nic, bom ją ocyganił, że krewniak mój to był, co szedł na roboty do Niemiec. To tylko widzę, że nie ta sama ona już, co była przedtem.

— Szymonie, tu niema rady, tylko my musimy się przedtem do zakrystji dostać i te papiery z trumny wyjąć. Klucze ci dała?

— To też właśnie! Niechciała ich dać, bo (prawi) pójdziemy razem.

— Nic nie pomoże. My się musimy przedtem do zakrystji dostać. Zamek u drzwi mocny?

— Choćby najslabszy był, to się rozbić nieda, bo w plebanji albo na organistówce postyszą. Ale oknem dałoby się może wejść, bo krat niema, a ramy spruchniałe na nic.

— To i tak trzeba zrobić. Masz wszystko przy sobie? Zapalki też?

— Naco nam zapalki. Latarkę elektryczną mam. Zresztą w zakrystji gromnice się palą, bom zaglądał.

— Po tej naradzie obaj poczeli się wykradać z szopy.

Gdy wyszli, na dworze było już ciemno. Skradali się ostrożnie poza stodołami, i kołując, dopiero w dobrym kwadrans dostali się na cmentarz.

XXII. Umarli zmartwychwstają!

Wdarcie się jednak do zakrystji oknem było przedsięwzięciem nieskończenie trudnym i ryzykownym. W zakrystji się świeciło i każda manipulacja na tle oświeconego okna mogła być łatwo dostrzeżona. To też Szymon przyszedł do przekonania, że lepiej spróbować drzwi otworzyć mimo ich ciężkich zamków. Ale i to było rzeczą trudną do wykonania. Wygnieść je, wysadzić z jak najmniejszym hałasem — na to nie wystarczały siły Szymona, a pomoc przytem Płosiewiczza ani w grę wchodzić nie mogła.

— Możeby przez kościół dostać się do zakrystji? — zaproponował zdesperowany Płosiewicz.

Szymon uderzył się w czoło.

— Nu przecie! Ale jak drzwi do kościoła do zakrystji też będą zamknięte?

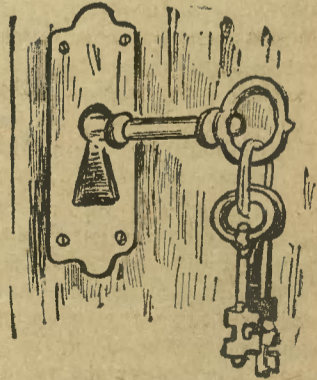
— Zobaczymy, jak tam jest. Pod temi drzwiami nic nie wystoiemy.

Do kościoła nie trudno było się dostać. Dach na kościele był pobijany gontami, i w jednym miejscu, od dołu aż do samego stropu, prowadził słup, przetykany poprzeczkami, po którym można było wygodnie dostać się na dach. A że prowadził on tuż koło okna na chórze umieszczonego, więc Szymon z łatwością wygniół małą w ołów oprawną szybę, poczem odsunął rygle i okno otworzył. Za nim, choć nie bez trudności, wydosłał się na górę Płosiewicz i niebawem obaj znaleźli się na chórze.

Po cichu, po skrzypiących schodach zeszli na dół do nawy kościelnej i zbli-

żyli się ku drzwiom do zakrystji wiodącym. Już parę kroków przed drzwiami Szymon zawołał po cichu:

— Wiwat!



Ujrzał mianowicie, że klucze, przewiązane grubym rzemieniem, tkwiły w drzwiach zakrystji. Przekręcił więc klucz w zamku i niebawem uderzyła ich kwadratowa smuga światła, płynąca z palących się u wezgiłowia trumny, gromnic.

Nim wszedł, Szymon upomniał Płosiewiczza, aby nie stawał między świecami a oknem, bo łatwo na zasłony okna cień paść może, który gotów kto zewnątrz cmentarza zauważył.

Płosiewicz nie mógł jednak odrazu wejść do zakrystji. Ta trumna w półcieniu gromnic przypominała mu te straszne chwile, przeżyte pod ziemią. Zesłabł trochę i siadł na ławce, aby przyjść do siebie. Ale gdy Szymon, niecierpliwie się, wszedł do zakrystji, Płosiewicz przemógł się i postąpił za nim. (Ciąg dalszy nastąpi).

więźnia. Na taką historję, jak chce Jagodziński, nie pójdę.

Gdy nadszedł piątek — teren w Alejach Ujazdowskich obsadzony był przez policję, uprzedzoną już dnia poprzedniego o możliwości zamachu.

Marszałka Piłsudskiego przewieziono do Belwederu inną drogą.

Spisek spełnił na niczym.

Z zeznań, bardzo szczerych, członków „piątki”, wynika, że gdy dowiedzieli się od Jagodzińskiego, iż zamach

ma być skierowany przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, zdecydowani byli w żadnym wypadku nie brać w nim udziału. Nastąpiło w nich załamanie się.

Policja zarządziła dalszą obserwację nad Jagodzińskim i wciągniętymi przez niego do spisku ludźmi i dopiero po ustaleniu kontaktu przystąpiła w nocy z niedzieli na poniedziałek do aresztowań i likwidacji organizacji zamachowej.

rakter zupełnie odmienny od naszego, gdzie jest tylko fabryka, którą się natychmiast porzuca, kiedy przestała się rentować, przebudowa taka jest o wiele łatwiejsza niż w Europie, a przede wszystkim niż w Polsce, gdzie rolnik całą swą egzystencją materialną i moralną jest związany ze swoim zagosem.

Jak postępuje uporządkowanie handlu zbożem w Polsce?

Niedostateczny zasięg i słabość finansowa organizacji rolniczo-handlowych w Polsce jest z pewnością czynnikiem pogłębiającym kryzys. Rząd popiera wysiłki, mające na celu poprawę tego stanu rzeczy. Istniejący aparat kredytowo-handlowy rolniczy wymaga uzdrowienia, gdyż w dzisiejszym swym stanie przestał w poważnej części spełniać zadania, do których jest powołany. Są to zadania niezmiernie trudne w czasach, kiedy pieniąż na dalszą metę jest prawie że nieosiągalny. Mimo to rozwój w kierunku zdrowej organizacji postąpił poważnie naprzód. Mam przede wszystkim nadzieję, że P. Z. P. Z. (Państwowe Zakłady Przem.-Zbożowe), jako organ interwencyjny, nie zawiąda pokładanych w nich nadziei.

Tak samo organizacja eksportowa polska i to zarówno dla zboża, jak i dla zwierząt i mięsa, została przez konferencję międzynarodową w Warszawie uznana jako właściwe rozwiązanie tej, tak trudnej kwestji. W jednej i drugiej organizacji mają

DOSKONAŁE PRZYŁĘGAJĄCE
PUDRY MAJOLA
ZAPĄC WSZĘDZIE
W PROSZKU I PRASOWANE



26670

Poprawa w rolnictwie dopiero po nowym roku?

(Rozmowa z ministrem Janta-Polczyńskim).

Szerokie koła rolnicze niewątpliwie zainteresuje wywiad, który udzielił minister Janta-Polczyński przedstawicielowi warszawskiego „Kurjera Porannego”. Najważniejsze części wywiadu podajemy poniżej:

W jakie mierze odbije się stan światowych zbiorów na konjunkturze zbożowej w Polsce?

Biura statystyczne europejskie i zamorskie wydały już sprawozdania o zbiorach tegorocznych.

W ogólnych cyfrach przedstawia się wynik ankiety Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie następująco:

Produkcja krajów europejskich: Pszenica (16 krajów) — 256 milj. kwintali. Zyto (14 krajów) — 122 milj. kwintali. Jęczmień (15 krajów) — 104 milj. kwintali. Owies (12 krajów) — 111 milj. kwintali. Kukurydza (3 kraje) — 2 milj. kwintali.

Tegoroczna produkcja zboża zarówno w Europie, jak i w Ameryce, wykazuje w zakresie pszenicy, w porównaniu z rokiem ubiegłym, niewielką zwyżkę (1,6% w Europie, 6% w Ameryce), urodzaj natomiast pozostałych zbóż w Europie niższy jest niż w roku ubiegłym, przyczem produkcja żyta wykazuje zniżkę 3,2%, jęczmienia i owsa — 18%, kukurydzy — 21%. Podkreślić należy nieurodzaj kukurydzy w Ameryce, gdzie zbiory tego zboża niższe są od zbiorów roku ubiegłego o 104 miliony kwintali.

Mógłbym Pana zarzucić dalszym gradem cyfr, lecz nie czynię tego, gdyż doświadczenie, chociażby przeszloroczne, uczy, do jakiego stopnia mylą się statystyki i to nie tylko nasze, ale chociażby niemiecka, która wykazała w jesieni sprzet o 34% niższy, niż się ostatecznie okazało.

Licząc się wszakże z odchyleniami chociażby bardzo poważnymi, stwierdzić trzeba, że zbiór jarych zbóż (w Ameryce kukurydzy, w Holandji, Belgji, Niemczech i Polsce owsa, a po części i jęczmienia) wykazuje tak poważny deficyt (ubytek), że niepodobna, by to nie oddziało na kształtowanie się ceny za podstawowe u nas zboże, to jest za żyto. Wobec tego sądzę, że **ceny za żyto powinny po nowym roku poważnie się podnieść**, i dziś niska cena za żyto jest wywołana nie tyle zdrowym rozwojem rynku, co **nerwowem rzucaniem zboża na rynek**. Rząd starał się zapobiec nadmiernej podaży w okresie poźniwym przez otwarcie dla rolnictwa względnie korzystnych kredytów pod zastaw zboża. **Rolnictwo nie wykorzystowało tych kredytów ani w 25%**, natomiast zalewa rynki podażą „za każdą cenę”. Są psychozy, z którymi walka jest daremna i mam nadzieję, że doświadczenie wiosenne pouczy nerwowców, jak błędnie postąpili.

Względnie korzystnie zapowiadająca się tegoroczna konjunktura dla Polski, spowodowana nieurodzajem na niektórych odcinkach rolnictwa, byłaby wszakże tylko przypadkowa i przemijająca, gdyby nie połączenie akcji interwencyjnej rządów na szerszych platformach międzynarodowych.

Jakie skutki odniesie w najbliższym czasie konferencja międzynarodowa rolnicza w Warszawie?

Konferencja międzynarodowa w Warszawie objęła jedną z grup zainteresowanych państw agrarnych.

Jednym z celów konferencji było wspólne przeciwstawienie się niekorzystnym objawom, powodującym stałą ujemną konjunkturę rolniczą, a między innymi przeciwstawienie się błędnej polityce gospodarczej niektórych państw na niekorzyść drugich (dumping) i zastąpienie wzajemnej dzikiej konkurencji przez właściwą współpracę i ustosunkowanie się do siebie. Również poprawa wadliwej organizacji handlu jest kwestją, wymagającą specjalnych wysiłków. Właśnie na tem ostatniemu polu grupa państw konferencyjnych w przeciwstawieniu już nietylko do organizacji zamor-

skich, ale i europejskich, wykazuje największe niedostatki.

Całość tych zabiegów nie wyda oczywiście owoców natychmiastowych, przeciwstawić dzikiej bezplanowej produkcji i równie **dzikiej konkurencji**, które doprowadziłyby w niedalekim czasie rolnictwo europejskie do zupełnej ruiny.

Ale i amerykańskie rolnictwo wstąpiło już w fazę przebudowy, od kiedy się okazało, że sztuczne utrzymanie cen przez interwencję państwową, nawet finanse Stanów Zjednoczonych nie wytrzymują. W Ameryce, gdzie warsztat rolniczy ma cha-

Wiązanka piosenek.

Trampczyński na czele listy N. D.



„Trąbno nasza, wrogom grzmij!”

Demonstracje w Krakowie.

Bojówki sanacyjne i socjalistyczne rozproszone przez policję.

W Krakowie odbył się przed pomnikiem Mickiewicza wiec, zwołany przez sanacyjną Akademicką Młodzież Demokratyczną, mający na celu zaprotestowanie przeciwko „wykrytemu zamachowi” na życie Piłsudskiego. Przedstawiciel zwołujących wiec wezwał zbranych do tak silnego protestu przeciw zamachowi, żeby się „**zatrzęsły mury starożytności Krakowa**”. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do marszałka Piłsudskiego, wyrażonem w słowach: „od ciebie wodzu żądamy, ażebyś nam **zawsze żył i zawsze przewodził**”.

Następnie wiecujący poszli pod gmach województwa, celem wrócenia p. wojewodzie protestu przeciw zamachowi. Po manifestacji przed województwem **pochód poszedł pod gmach „Naprzodu”**.

Gdy demonstranci, **przepuszczeni przez kordon policji** przyszedli pod dom „Naprzodu”, zastali już tam członków PPS, **gotowych do obrony przed napaścią**. Komisarz policji wezwał członków PPS, śpiewających „Czerwony sztandar”, by się rozeszli, na co otrzymał odpowiedź, że powinien rozpuścić demonstrujących. Wezwany oddział policji **usunął demonstrantów sanacyjnych, śpiewających „Pierwszą Brygadę”** w kierunku pl. Szczepańskiego.

Z placu Szczepańskiego demonstranci w liczbie około 150 osób udali się pod

gmach redakcji „Głosu Narodu”. Wejście do budynku obsadziło kilku posterunkowych. Demonstranci urządzili coś w rodzaju koncertu gwizdania, wzniesli kilka okrzyków na cześć sanacji i kilka „groźnych” okrzyków przeciwko „Głosowi Narodu” i Chadeccji. Okrzyki te nie zrobiły oczywiście żadnego wrażenia. Praca w zakładzie nie została zakłócona, gdyż mimo tych prowokacyj pracownicy wydawnictwa kontynuowali najspokojniej swą pracę.

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Posterunkowy zabił podejrzanego osobnika. Starszy przodownik policji Mucha z posterunku w Sienio-wie, pow. jarosławski, w czasie służby patrolowej spotkał dwóch nieznanego osobników, którzy na jego widok, oraz na wezwanie do zatrzymania się począli uciekać. W pościgu za nimi posterunkowy Mucha strzelił z karabinu i jednego z uciekających trafił w plecy zabijając go na miejscu. Zabitym okazał się niejaki Wasyl Szuk.

WILNO. Bogaty polów KOP'u. Na odcinku granicznym Olkieniki patrol KOP'u zatrzymał 4 przemytników, przy których znaleziono 25 kg sacharyny, 18 kg litewskiego tytoniu i worek skórek.

KATOWICE. Śmiertelny wypadek szofera. Szofer Jan Gregulec, puszczając w ruch motor korbą, został uderzony w ruch puszczonym samochodem, odnosząc ciężkie obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. W czasie przewożenia do szpitala Gregulec zmarł.

Echa zaściana pod Opaleniem.

W sprawie zajścia granicznego w dniu 24 maja pod Opaleniem donosi urząd prasowy z Królewca co następuje:

W sprawie karnej przeciw komisarzowi granicznemu **Biedrzyńskiemu z Czerska**, przesiadującemu obecnie w więzieniu śledczym w Królewcu, zamknął sędzia śledczy sądu Rzeszy, radca Lueben w Królewcu śledztwo i przesłał akta itd. najwyższemu prokuratorowi do Lipska celem przedstawienia wniosków.

O rzeczonej treści sprawy i wyniku śledztwa nie można tymczasowo dać informacji i to ze względu na § 11 prawa Rzeszy, dotyczącego **zdrady tajemnic wojskowych** z dnia 3 czerwca 1914.

Cały Magistrat w areszcie.

Pol. Ag. Telegr. donosi: Po stwierdzeniu przez kielecki urząd śledczy nadużyć w magistracie Jędrzejowa, zostali aresztowani: burmistrz St. Pacanowski, wiceburmistrz K. Gondzik, ławnik Jan Wolny i Szlama Dutkiewicz, radni Wdowiński, Nestula i Koczowski.

Pobierali oni łapówki, dopuszczali się nadużyć na szkodę miasta oraz licznych osób, w związku z czem miasto poniosło straty, dochodzące do **kilku dziesięciu tysięcy złotych**. Szafowano funduszami miejskimi bez uchwały Rady Miejskiej.

Fudowa wielkiej sortowni węgla.

Na kopalni „Mysłowice” jest na ukończeniu budowa największej na Śląsku sortowni węgla. Dotychczas wykonano część betonową i żelazną, obecnie prowadzone są roboty montażowe szkieletu żelaznego trzeciej części budowy. Szkielet żelazny, montowany obecnie, jest wysokości 8 pięter.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ważne dla niezarejestrowanych inwalidów

armii polskiej i zaborczych.

Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. zwraca uwagę, że w myśl ustawy z dnia 7. 3. 1929 r. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rz. P. nr. 23 z dnia 13. 4. 29 r. poz. 229 nowelizującej częściowo art. 24 ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 21 r. upływa z dniem 31 grudnia br. ostateczny termin do wnoszenia pretensyj o przyznanie praw inwalidzkich, wynikających z ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 21 r. i jej nowel, z powodu uszkodzenia zdrowia odniesionego w czasie pełnienia służby wojskowej.

Osoby, które dotychczas nie uzyskały praw inwalidzkich a chcą ich dochodzić, zechcą się zgłosić do najbliższych Kół wgl. Grup Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. dla otrzymania należytej informacji, wzgl. celem sprawnego przeprowadzenia sprawy.

Wszystkie pisma prowincjonalne prosimy o łaskawe przedrukowanie powyższego komunikatu.

Poświęcenie Zakładu Sercanek w Pobiedziskach.

W Pobiedziskach ks. kardynał Hlond dokonał w tych dniach poświęcenia kaplicy i wykończonego gmachu Zakładu Sercanek. Wybudowany podług najnowszych wymagań kultury i higieny, daje pomieszczenie 114 panienkom, które w najlepszych warunkach zdrowotnych otrzymują pierwszorzędne wychowanie i wykształcenie. Wyrazem ogólnego uznania był niezwykle liczny zjazd osób życzliwych, które, pomimo niepogody, przybyły z różnych stron, aby wziąć udział w pięknej uroczystości. Po nabożeństwie ks. kardynał przemówił do zebranych serdecznie i każdej panience wręczył własnoręcznie obrazek pamiątkowy.

Dwukrotny morderca i samobójca Przybylski

pod obserwacją psychiatry.

Z Gniezna donoszą: Przybylski, głośny morderca ś. p. Skibińskiej i Warma, siedząc w więzieniu gnieźnieńskim, zdradza w ostatnich dniach objawy obłędu, tudzież często dostaje napadu drgawek nerwowych. Wobec takiego stanu rzeczy zostanie on w najbliższym czasie odesłany do jednego z zakładów psychiatrycznych na Pomorzu pod obserwację lekarską, celem zbadania czy morderca Przybylski nie symuluje obłędu z obawy przed wymiarem sprawiedliwości.

Minister komunikacji p. Kühn przybędzie do Kościerzyny.

Inspekcja linii kolejowej Bydgoszcz - Gdynia.

W niedzielę, dn. 19 bm. odbędzie się inspekcja nowej linii kolejowej Bydgoszcz - Gdynia. Przy inspekcji będzie obecny minister Kühn. Nowa linia zostanie oddana do eksploatacji prawdopodobnie w dniu 15. XI. br.

Wyścigi motocyklowe w Toruniu.

Na zakończenie sezonu letniego Toruński Klub Motocyklistów urządza dnia 19. bm. imprezę sportową. Program nast.: jazda zrzętności motocykli, jazda z jajkiem, przedstawianie butelek, jazda z parasolem, konkurs o najmniejsze zużycie paliwa.

Wzruszający list górala-patrjoty.

Piękna uroczystość na wodach polskiego Bałtyku.

Z Helu donoszą: Kapitan statku „Wanda”, kursującego między Gdynią a Helem, otrzymał w ub. sobotę wzruszającą pocztówkę od pewnego górala ze szczytu Gewontu, z gorącą prośbą o wrzucenie jej do morza. Na pocztówce znajdował się nast. napis: „Ze szczytu Gewontu przesyłam serdeczny pocałunek dla morza polskiego. Józef Roj, góral”.

Kapitan statku stosownie do woli patrjotycznego górala, w niedzielę przed południem, w czasie jazdy na Hel, podał pasażerom treść pocztówki, a następnie w uroczystym nastroju wrzucił pocztówkę w fale morskie.

10-lecie Kółka Rolniczego w Dąbrówce Nowej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”).

W ub. niedzielę, dn. 12 bm. odbyła się w Dąbrówce Nowej, pow. bydgoskiego, uroczystość 10-lecia miejsc. Kółka Rolniczego. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Kółek Rolniczych z Kruszyna, Mochla i t. d., oraz prezes powiatowy W. T. K. R. dyr. Raczkowski i sekretarz pow. W. T. K. R. p. Perlik z Bydgoszczy.

Po wysłuchaniu Mszy św. i kazania, wygłoszonego przez ks. prob. Jabłońskiego, udano się do sali szkoły powszechnej, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Gości powitał dzielny, energiczny prezes Kółka p. Józef Alkiewicz, który przedstawił historię dziesięcio-

letniej działalności Kółka Rolniczego w Dąbrówce Nowej.

Z kolei nastąpiło wręczenie dyplomów honorowych dla prezesa powiatowego W. T. K. R. p. dyr. Raczkowskiego i ks. prob. Paluchowskiego z Wierzuchcina Król., dyplom uznania otrzymał p. Izidor Wojtanowski z Kruszyna. W końcu panie ziemianki Alkiewiczowa, Chelminiakowa i Wnukowa podejmowały bardzo gościnnie zebranych.

Kółko Rolnicze w Dąbrówce Nowej, dzięki wytrwałej pracy i ofiarności prezesa p. Alkiewicza i jego małżonki, rozwija się bardzo pomysłnie i na przyszłość rokuje jak najlepsze nadzieje.

Dezertjer i bandyta Socha na występach w Antoniewie.

Niedawno donosiliśmy o dezercji szeregowca Sochy, który zatrudniony przy pomiarach geometrycznych na Pomorzu, okradł swego oficera i zbiegł. W międzyczasie dokonał on w różnych miejscowościach powiatu chojnickiego kilka napadów o gwałtow. Socha zatrudniony był jako szeregowy przy budowach wieży i poznał różne wybudowania, gdzie się stale ukrywa.

Jednej z ostatnich niedziel przybył on do gospodarza Knapika na wybud. Antoniewa, pod pozorem kontrolowania wieży, która stoi w pobliżu w lesie. Kiedy gospodarz wyjechał z rodziną do Brus na nabożeństwo, wtargnął S. do mieszkania Knapików. Z rewolwerem w rękę zażądał od córki Knapika pieniędzy. Gdy przestraszona dziewczyna oświadczyła, iż pieniędzy nie ma, gdyż ojciec je z sobą zabrał, począł bandyta przeszukiwać szafy i szuflady a nie znalazłszy pieniędzy, chciał dokonać na

biednej dziewczynie gwałtu pod groźbą zastrzelenia. Dziewczyna rozpaczliwie broniła się, przyczem bandyta pokaleczył ją i podarł suknię. Wreszcie udało się dziewczynie wymknąć z rąk zwyrodnialca. Widząc, iż ofiary swej nie pokona, a mogłaby nadejść pomoc, wrzucił nawiązkę nieprzytomną dziewczynę do piwnicy, sam zaś uciekł w niewiadomym kierunku.

W międzyczasie nieszczęśliwa dziewczyna, która tak dzielnie potrafiła bronić się przed napastnikiem, uciekła z piwnicy i pobięta zaalarmować sąsiadów. Gdy nadeszła pomoc bandyty już nie było. Natrafiono jedynie na ślady, prowadzące do lasu państwowego.

Policja czyni za dezertjerem-bandytą energiczne poszukiwania. Jest on ubrany w wojskowy mundur. Ktoby napotkał tego niebezpiecznego bandytę, niech zgłosi do najbliższego posterunku policji.

Pakość.

Kampanja cukrowni Janikowo, filja Pakość rozpoczęła się we wtorek dn. 14 bm. o godz. 12-tej. Przed rozpoczęciem prac odprawiona została w poniedziałek o godz. 7-ej w kaplicy Matki Boskiej Msza św. o szczęśliwy przebieg kampanji, a nast. odbyło się poświęcenie cukrowni.

Zebrań miesięczne Inwalidów Cywilnych odbyło się w ub. niedzielę dn. 12 bm. po nabożeństwie w lokalu p. Rafińskiego, które zaigł prezes p. J. Kullewicz. Po odczytaniu protokołu odczytano różne komunikaty, załatwiono sprawy bieżące i na tem zebrań zakończono.

Damasławek.

50-letni jubileusz małżeństwa obchodzą dn. 20 bm. jubilaci Józef Gaczkowski, lat 73, obywatel m. Gasawy i małżonka jego Wiktorja z domu Kałamajka, lat 71.

„Sokół” urządził dn. 19 bm. na rynku wielkie zawody gniazdowe. Początek zawodów o godz. 13.30. Rozdanie nagród odbędzie się w sali p. Mencla, gdzie po zawodach odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczają się na zakup sprzętów gimnastycznych.

Osobiste. Dn. 14 bm. pobłogosławił ks. proboszcz Tylewski związek małżeński p. K. Pietrzaka z Bielska z p. M. Kubankówną, córką miejsc. obywatela. Szczęść Boże młodej parze!

Rogoźno.

Posrednictwo pracy. Przy Kole Inwalidów Woj. utworzono społeczne biuro posrednictwa pracy, którego kierownikiem jest p. Ladon. — Biuro mieści się przy ul. W. Rynkowej.

Wieczornica misyjna. Z inicjatywy Stow. Dzieciątka Jezus odbyła się wieczornica misyjna w sali Hotelu Centralnego, na rzecz misji zagranicznych. Słowo wstępne wygłosił ks. Mielcarski. Odegrano dwa dramaty misyjne.

Z urzędu statystycznego. W trzecim kwartale według statystyki Urzędu Stanu Cywilnego urodziło się 80 dzieci, z czego 42 pici żeńskiej, a 39 pici męskiej. Umarło 48 osób. Ślubów zawarto 21.

Z zebrania Powstańców. W lokalu p. Wierczorka odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, w czasie którego p. Małach wygłosił referat p. t. „Czy zagraża nam niebezpie-

czeństwo niemieckie?”, a prof. Roskosz mówił o 25-leciu strajku szkolnego. Doroczną zbiórkę na groby poległych uchwalono urządzić dn. 1 listopada.

Z życia Sokola. Pod przewodnictwem prezesa p. Pułala odbyło się zebranie gniazda sokolego. Na zebraniu prof. Roskosz wygłosił odczyt o Tadeuszu Kościuszcze. Zastępcą chorążego wybrano p. Frackowiaka.

Rojewo.

Z Kółka Rolniczego. Ostatnio odbyte zebrań zaigł ruchliwy prezes p. Tadeusz Kaźmierczak, zaś sekretarz Birholc przeczytał protokół. M. in. wyrażono uznanie sekretarzowi powiatowemu p. Chwaliszowi za jego pracę. Szeroko omawiana była sprawa Szkoły Rolniczej. Prezes apelował, aby przy nadchodzących wyborach każdy swój obowiązek obywatelski spełnił. Bibliotekę odebrał p. Kazim. Zieliński.

Naturalny ruch ludności. W m. wrześniu tuł. Urząd Stanu Cywilnego zanotował 10 urodzin, 3 zgony i 2 śluby.

Dogodna komunikacja. Budowa szosy na przestrzeni Zelechlin — Rojewo i Rojewo — Płonkówek została ukończona.

ZMARLI.

Ś. p. Augustyn Bonowski, lat 72, z Wągrowca.

Ś. p. Anna Skórnicka z Poznania.

Wiadomości z Chełmży.

Odezwa do pp. ziemian. Komisja do spraw ubogich, do której weszli pp.: burm. Kurzętkowski, Stefan Łukomski, ks. prof. Feliks Baniecki, Władysław Chrzanowski, Jan Czerwiński, Ryszard Lemlein, Leszczyński, Wiktor Olszewski, Feliks Schulc i S. Nehring, wydali odezwę o konieczności zapoczątkowania akcji dożywiania ubogich m. Chełmży. Zwracają się więc do szanownego Ziemianstwa z prośbą o zaofiarowanie zboża, ziemniaków i innych produktów rolnych lub też gotówki. Z akcji dożywiania korzysta od szeregu lat około 400 starszerek i starców i nie posiadających dostatecznych środków utrzymania. Łaskawe przesyłki uprasza Komisja składająca w Magistracie pokój nr. 1, względnie u decernenta p. Stefana Łukomskiego, ul. Toruńska 38.

Biblioteka T. C. L. Wypożyczanie i zamiana książek w bibliotece T. C. L. odbywa się w każdy wtorek o godz. 19-tej. Składka miesięczna 1 zł, jednorazowa wpłata kaucji w wysokości 5 zł.

Koło Teatralne odegra w niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Willa Nowa” sztukę teatralną p. t. „Oblężenie Trembowli”. Ge-

4-letni chłopiec pod kołami samochodu.

Z Gniezna donoszą: Przy ul. Św.-Krzyckiej dostał się pod koła samochodu 4-letni chłopiec nazwiskiem Stanisław Pieprzycki, który w towarzystwie rówieśników bawił się na ulicy. Nieszczęśliwy chłopiec odniósł groźne obrażenia głowy.

Pchnięty w czasie bójki do Warty — utonął.

Z Poznania donoszą: W Przeładowni Miejskiej przy Tamie Garbarskiej wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie bójki pchnął 17-letni Leon Grzeszkowiak (Chwaliszewo) robotnika Zakrzewicza (Łazienna 1) tak nieszczęśliwie, że ten wpadł do Warty.

Mimo usilnych starań — Zakrzewicza nie wydobyto.

Grzeszkowiaka ujęto.

Na kartoflisku zabiła dziecko łopata.

Z Inowrocławia donoszą: W pobliskim Ośnieszczewku służąca 27-letnia Marja C. podczas wybierania ziemniaków na polu, porodziła dziecko płci żeńskiej, które po porodzie szpadlem zabiła, a zwłoki zakopala.

W tych dniach zwłoki wykopano. Matkę ujęto i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Krowa przyczyną śmierci kobiety.

Ze Środy donoszą: Na osiole Janowskiej pędziła do domu krowę żona miejsc. rolnika p. Jankowska. Krowa w pewnej chwili szarpnęła w bok, pociągając za sobą Jankowską, która padając na kamień rozbiła sobie dotkliwie głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zabiła się, wyskakując z woza.

Z Szamotuł donoszą: W pobliskiej wiosce eploszyła się para koni. Jadąc wozem Teodozja Adamczewska z Dobrojewy, widząc grożące niebezpieczeństwo wyskoczyła z woza, jednak tak nieszczęśliwie, że zabiła się na miejscu.

Chełmno.

Z Rady Miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono zamknięcie rachunkowe z budżetu na rok 1929/30. Na wniosek Zw. Inwalidów Woj. uchwalono przydział na zimę opału po tańszej cenie i to po 2 zł za ctr. Prócz tego uchwalił Magistrat zakupić 600 ctr. węgla dla bezrobotnych. R. M. uchwaliła zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w kwocie 50 tysięcy zł w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Dla rozwoju sportu w dziedzinie łyżwiarstwa uchwaliła Rada Miejska oddać plac obok Korpusu Kadetów pod ślizgawkę Krajowemu Klubowi Kajakowemu „Rusałka”, za opłatą 100 zł rocznie. Sprawę regulaminu o oddawaniu robót i dostaw miejskich odroczono, celem dokładnego rozpatrzenia oraz dostarczenia przez Magistrat odbitek regulaminu i wyznaczenia referenta. Pismo Tow. Restauratorów m. Chełmna i okolicy, w sprawie obniżenia opłat trunków alkoholowych, przyjęto do wiadomości i odesłano do Magistratu, celem rozpatrzenia.

Baczność bezrobotni! Majątek Grubno i Gołoty poszukują natychmiast ludzi do wybierania buraków i kartofli.

Wszystkie urzędy pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za DZIENNIK BYDGOSKI na miesiąc listopad

Prenumerata miesięczna z odnosh. do domu wynosi 3,54 zł

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, dnia 18 bm. „Czwarta z prawej”, premjera.

W niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 4 po poł. „Nad polskim morzem”, o godz. 8-jej wiecz. „Baron Kimel”.

„Czwarta z prawej” została obsadzona jak najrzetelniej; udział w niej biorą: Mieczkowska, Stanisławska, Rapacka, Kaliszewska, Ustarbowska, Nawrocka, Zakrzewska, Bystrzyński, Jabłoński, Nawrocki, Józefowicz, Michałowski, Szczerbowski, Kisielewski, Zakrzewski i w inn. Nowe dekoracje, dadzą miłe złudzenie wytwornego zamku arystokratów angielskich i kulisów kabaretu paryskiego.

Sytuacja przedwyborcza. Kronika przedwyborcza grudziądzka endeckiego organu była utrzymywana w tonie spokojnym i rzeczowym do chwili, gdy korespondent tegoż działu p. Br. Morzycki, siedział za kratami więziennymi. Obecnie ten rodzajowy „Pomorzanie z Kresów wschodnich” znów znalazł się na naszym bruku i zaczyna się mieszać do spraw wyborczych Pomorza, judząc jednych na drugich. Widać to z uszczypliwej wzmianki zamieszczanej w nr. 239 „Słowa Pomorskiego”.

Możemy endejczy i liście nr. 4 jedynie powinszować takiego „redaktora”, kierownika biura i przywódcy ludu endeckiego, który w swej nieobliczalnej zapalczywości i antypaństwowości robocie uczyć może chyba endecków, jak należy zbeszczeszczać godło państwa polskiego, zrywając w zapale „pracy iście narodowej” Orła Białego z gmachów urzędowych i topiąc go w nurlach Wisły.

Idąc za głosem takiego przywódcy — endejcy w naszym okręgu mają wszelkie szanse uzyskać „pół” mandatu dla niemieckiej krewki-robocizny z ul. Pańskiej, p. Mazura...

Ciekawa prelekcja o kraju „Złotego Smoka”. W dn. 16 bm. o godz. 7,30 wiecz. w auli Sem. Naucz. odbędzie się prelekcja p. A. Puzyłowicza, znawcy Chin. — Pan insp. Ossowski wygłosi swój wykład w następnym czwartek.

Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych. W sobotę dn. 18 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Tow. Ogródków Działkowych im. Tadeusza Kościuszki, w lokalu p. Kellasa. Porządek dzienny nast.: zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawa sprowadzenia drzewek owocowych, wolne głosy i wnioski. O ile o oznaczonej godzinie nie stawi się konieczna ilość członków, następnego dnia o godz. 8-jej (20-tej), a uchwały będą obowiązujące bez względu na ilość członków.

Z życia „Sokoła” żeńskiego. W ub. niedzielę, dn. 12 bm. odbyła się wielka zabawa dla dzieci, którą urządził „Sokół” żeński, pod hasłem „Dzieci dla dzieci”. Wielka sala „Tivoli” wypełniła się publicznością po brzegi. Nasi milusińscy podziwiali występy taneczne, ćwiczenia wiankami, w wykonaniu najmłodszej młodzieży sokolej. Udatna sztuczka pt. „Małgosia na jagodach” wprowadziła małych widzów w świat życia leśnego. 5-letnia Kasia Poznańska wygłosiła z wielką werwą wierszyk o Sokole, który wywołał burzę oklasków. Ten sam sukces odniosła za wierszyk mała Janinka Kujawianka. Wielkie powodzenie zyskała również VI drużyna harcercza przez swe monolog. Całość programu wypadła wprost wspaniale. Techniczne kierownictwo epoczywało w rękach naczelniczki p. Zaleskiej, w czem dopomagały jej p. Łączyńska, p. Heldtówna i p. Konarkowska, Komisja dochodów niestałych z pp. Gutowska, Poznańska, Kujawowa, Bittnerowa na czele wywijała się należycie ze swego zadania. Na zakończenie przemówiła p. Kaczmarkówna, apelując do matek, aby zapisywały swe dzieci do młodzieży sokolej. — Wieczorem odbyła się urozmaicona zabawa taneczna.

Katolickie Tow. Czeladzi urządziła w sobotę, dn. 18 bm., w salach hotelu „Pod Złotym Lwem” przy ul. 3 Maja, zabawę jesienną, połączoną z przedstawieniem amatorskim i tańcami. Początek o godz. 7,30 wiecz. Zarząd K. T. Cz. apeluje do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy Grudziądza, z prośbą o łaskawe poparcie tej imprezy.

Wieczornica uczniów kupieckich. Sekcja Uczniów Kupieckich przy Zw. Pracowników Kupieckich urządziła w niedzielę dn. 9 listopada w sali „Tivoli” wieczornicę. M. in. odegrana będzie sztuka teatralna p. t. „Janek doktorem”, komedia w 2 aktach Piotra Kolodzieja. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Zakończenie strzelania Bractwa Strzeleckiego. Królem żniwnym p. Grobelny, rycerzami pp. Waclawski i Gończ. Najlepszym strzelcem dnia p. Matuszewski. W ub. niedzielę odbyło się zakończenie strzelania tuż Bractwa. Godność króla jesiennego zdobył p. Grobelny, pierwszym rycerzem został p. Waclawski, drugim p. Gończ. Strzelanie rozpoczął król zeszłoroczny p. Sterczyński. Na tarczy orderowej wystrelili największą ilość pierścieni p. Matuszewski, bo 59 na 60 możliwych, uzyskując pierwszą nagrodę najlepszego strzelca

dnia. Drugą nagrodę otrzymał p. Czapczyk (58 p.), trzecią p. Kościński (58 p.), czwartą p. Sterczyński (54 p.). Na tarczy piętnej wzięli nagrody pp. Matuszewski, Czapczyk, Lesiński, Grobelny, Gończ. Kubek wystrelili p. Góręcki i p. Zajaczkowski. Na tarczy tej wystrelali równocześnie nagrody piętnej: I. p. Grobelny, II. p. Jasiński, III. p. Gończ, IV. p. Mańkowski, V. p. Kotłęga, VI. p. Matuszewski. Prezes p. Peikert wręczył również kubek p. Czapczykowi, który tenże wystrelił na poprzednim strzelaniu. Na tarczy legackiej wzięli nagrody: Kotłęga, Górski, Bożewicz, Gończ, Czapczyk, Ruciński, Poley, Molin, Zie-

Chrześcijańska Demokracja na Pomorzu idzie samodzielnie do wyborów. Przebieg i uchwały Rady Wojewódzkiej w Grudziądzu.

O stanowisku przy wyborach do ciał parlamentarnych P. S. Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu zadecydowała ostatecznie Rada Wojewódzka na swym niedzielnym posiedzeniu, odbytym w Grudziądzu w hotelu Kellasa. Obrady trwały od godz. 11 w południe z dwiema przerwami do godz. 11 w nocy.

Delegat Głównego Komitetu Wyborczego z Warszawy w swym obiektywnym i wyczerpującym referacie przedstawił całokształt sytuacji wyborczej w kraju oraz program „Katolickiego Bloku Wyborczego” nr. 19.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego b. poseł A. Nowicki zreferował zabieg P. S. Chrześcijańskiej Demokracji o utworzenia na Pomorzu wspólnego bloku polskiego nawiązując o zabiegach w tym kierunku oraz o napotykanym trudnościach, stawianych przez inne ugrupowania polityczne.

Redaktor „Dziennika Bydgoskiego” b. poseł Edmund Bięgoński, scharakteryzował sytuację wyborczą w Wielkopolsce, a w szczególności w okręgu nadnoteckim, gdzie Chrześcijańska Demokracja idzie samodzielnie do wyborów z naczelnym redaktorem „Dziennika Bydgoskiego” p. Janem Teską na czele listy wyborczej nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego”.

Prezes wojewódzki dyr. Samoliński zdał sprawozdanie z przebiegu i wyników obrad Głównego Komitetu Wyborczego, który obradował w przeddzień w Warszawie.

Po rzeczowej, spokojnej i wyczerpującej dyskusji, w której brali udział prawie wszyscy

Walne zebranie Ogródków Pomorza w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbyło się w Grudziądzu walne zebranie Pom. Oddziału Centr. Związku Zaw. Ogródn. i Pomocników, połączone z pokazem drzew i krzewów owoc., coniferów i owoców, wystawionych przez szkółki pow. w Okoninie. Na zebranie przybyli ogrodnicy z różnych powiatów Pomorza, ponadto w obradach uczestniczyli pp.: członek honor. prof. E. Tkaczyk, Łoziński i Śliwa jako wykładowcy nauk przyrodniczych, przybyli też członkowie Tow. Ogródków Działkowych.

Po przyjęciu protokołu odczytanego przez p. Szczutkowskiego, wygłosił b. interesujący wykład naucz. Semin. Naucz. p. I. Śliwa, na temat: grzyby i rośliny trujące. Po wykładzie w czasie przerwy członkowie korzystali z biblioteki, oglądali w kilkunastu odmianach wystawione na talerzach doborowej jakości owoce i wypowiedzieli swe uwagi na temat cech i właściwości tych odmian w naszym klimacie. Związek wykazał się może istotnie pięknymi wynikami swej rzetelności i zapobiegliwości, to też wszyscy z uznaniem wyrażali się o jego wielce pożytecznej dla ogrodnictwa pracy.

W dyskusji nad sprawozdaniami liczni mówcy podkreślali wybitne starania p. insp. Wodwuda, który potrafił do tego stopnia rozwinąć agendy oddziału pom. Związku, że dziś oddział ten dobrze zapisany jest na Pomorzu w sferach ogrodniczych i ziemniarskich.

Po udzieleniu absolutorjum postanowiono obniżyć wpisowe z 10 zł na 5 zł, wybrano na

„Żebrak” poblił i okradł staruszkę.

Z Gostynia donoszą: Do mieszkania niej. Hendzlika zam. w Drzewach pow. gostyńskiego przybył nieznanemu żebrak. Żebrak, zastał w domu tylko 72-letnią staruszkę Karolinę H., którą poblił i przeszukał w mieszkaniu, zabrał odzież i kilka złotych gotówki, poczem zbiegł.

Nowy Okręg Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Z Kościerzyny donoszą: Utworzono tu okręg Kat. Stowarz. Młodz. Żeńskiej, do którego zaliczono nast. miejscowości: Skarszewy, Godziszewo, Turza, Dembin, Kleszczewo, Pogódki, Wysin, Więckawy, Czarnocin, Kamierowo, Szczodrowo, Junkrowy, Nowy Wiec i Jaroszewy.

liński, Matuszewski, Jasiński, Cholewski, Kościński, Peikert, Grobelny, Mańkowski, Karolewicz, Wawrzyniak, Zajaczkowski, Lange, Kellas, Lesiński, Gussmann i Waclawski. — Po południu o godz. 4-tej pp.: Cholewska, Polleyowa i Grabowska podejmowały braci Strzelców kawą, poczem odbyła się miła zabawa taneczna. Cała uroczystość odbyła się w miłym i bardzo sympatycznym nastroju.

Najlepszy kręglarz dnia. Klub Kręglarski „Swoboda”, którego prezesem jest p. Fr. Komorowski, ma swój stały lokal w „Strzelnicy”, a członkami tego klubu są członkowie Bractwa Kurkowego. Kulanie kręgli odbywa się w poniedziałki. W ub. poniedziałek p. Bronisław Jasiński osiągnął na 6 rzutów 52, a przewyższył go jako najlepszy dnia tego kręglarz p. Józef Groniek, osiągnąwszy 53 pierścieni.

przedstawiciele okręgowych i powiatowych komitetów wyborczych, uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

Rada Wojewódzka P. S. Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu na swym posiedzeniu w dniu 12. bm. stwierdziwszy:

a) udaremnienie przez Stronnictwo Narodowe mimo naszych najszczerszych zamiarów i zabiegów ustalenia na Pomorzu jednej wspólnej listy polskiej.

b) niedojście do skutku mimo naszych starań, możliwie wielkiego bloku polskiego,

c) odrzucenie przez centrolew postulatów Chrześcijańskiej Demokracji w obronie zasad Kościoła katolickiego i Konkordatu, a wskutek tego niemożność łączenia się Chrześcijańskiej Demokracji z wrogami Kościoła katolickiego, socjalistami, żydami i Niemcami,

d) odrzucenie przez Stronnictwo Narodowe możliwości utworzenia jednej wspólnej listy katolickiej przez zblokowanie Chrześcijańskiej Demokracji z Stronnictwem Narodowym na Pomorzu,

uchwała zgodnie z zleceniami Rady Naczelnej i zgodnie z uchwałami Głównego Komitetu Wyborczego wraz z pokrewnionymi organizacjami chrześcijańsko-społecznymi, zawodowymi, gospodarczymi i kulturalno-oswiatowymi — jak Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe na terenie całego Pomorza pójść samodzielnie do wyborów — jako „Katolicki Blok Ludowy” — lista nr. 19, upoważniając prezydium Zarządu Wojewódzkiego do wykończenia technicznej strony wykonania tej uchwały.

rok następnym ten sam zarząd, i tylko zmieniono skład komisji rewiz., wyznaczając kierownika ogrodu pałacowych p. Nowackiego z Łysomic i kier. ogrodu p. Wieczorkowskiego z Papowa Toruńskiego.

Po zebraniu wszyscy członkowie zasiedli razem do obiadu i przy miłym nastroju spędzono kilka godzin, informując się wzajemnie o tegorocznych ważniejszych spostrzeżeniach.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dn. 16 bm. o godz. 20, otwarcie sezonu operetkowego, premjera najnowszej operetki Kalmana „Księżna Chicago”, z wyst. gość. Salome Rutkowskiej i reżyserującego sensacyjną tę nowość Witolda Zdzitowieckiego.

Wiceprezydent m. Torunia rezygnuje ze swego stanowiska. Wiceprezydent m. Torunia p. Cieluch zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Powody rezygnacji dotychczas nieznanne. Sprawa rezygnacji wiceprezydenta omawiana będzie na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 15 bm.

Zw. Pracowników Umysłowych. Dn. 14 bm. odbyło się zebranie organizacyjne pracowników umysłowych, celem utworzenia Koła okręgowego Centralnego Zw. Pracowników Umysłowych. Po referacie o celach Związku, który wygłosił p. Gralewski, wybrano zarząd tymczasowy, w skład którego weszli pp.: Berendt Augustyn — prezes, Kowalczyk Fr. — wiceprezes, Sobieski Fr. — sekretarz, Wieczorkiewicz St. — skarbnik. Na ławników poproszono pp.: Jarzębińskiego Juljusza i M. Gomolskiego.

Sprawcy napadu bandyckiego na wóz mleczarski przed sądem w Toruniu.

Z Torunia donoszą: W Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom napadu na wóz mleczarski w grudniu ub. roku. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Lipiński, oskarżał prokurator Wiśniewski. Na ławie oskarżonych zasiedli: Antoni Świrski lat 26 i kochanka jego St. Przybyszówna. Właśnie oskarżony Świrski dokonał zuchwałego napadu na mleczarza. Wspólniczka jego podesała do wozu mleczarni Górskiego, stojącego na Czerwonej Drodze i załadowała od mleczarza Wilam-

Klusownik postrzelił leśniczego w pow. kartuskim.

Z Kartuz donoszą: Podczas służby patrolowej gajowy Roda Franciszek z leśniczówki Burcharstwo napotkał pod Kartuzami w lesie pewnego osobnika, bardzo podejrzanego o kłusownictwo, u którego znalazł w kieszeni ukrytą kolbę dorobioną do broni skrytobójczej i jeden nabój do fuzji kal. 16 mm. Podczas doprowadzania go do leśniczówki, osobnik ów wykreślił się nagle i oddał do Rodego z niosionej przez siebie laski strzał śrutowy, który ugodził Rodego w twarz i lewą rękę, poczem zbiegł. Rannego Rodego przewieziono do szpitala powiatowego w Kartuzach. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dochodzeniem ustalono, iż sprawcą postrzelenia jest Czaja Antoni z Zmęzowa pow. kartuski, którego podczas konfrontacji Rode rozpoznał jako sprawcę napadu. Skrytobójczą broń (laskę) odebrano mu. Jednocześnie przytrzymano Bobera Brunona z Zmęzowa pow. kartuski za nielegalne wyrabianie skrytobójczej broni i dostarczenie jej Czajowi. Wyżej wymienionych odstawiono do dyspozycji Sądu Powiatowego w Kartuzach.

Rozbudowa dworca kolejowego w Kościerzynie.

W związku z uruchomieniem bezpośredniej linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, ciągnącej się przez Kościerzynę przebudowuje się wszystkie gmachy dworca, przy których linia ta się ciągnie. W Kościerzynie na dworcu wre ożywiony ruch. Wstawia się nowe tory, buduje się szopy różne, magazyny itp.

Pozatem buduje się kilka domów dla urzędników kolejowych, których liczba niewątpliwie się powiększy. Dotychczas postawiono 3 domy obok dworca, które są prawie na ukończeniu.

Trzej zawodowi kasjarze w Kościerzynie.

Z Kościerzyny donoszą: Policja tuł. aresztowała trzech groźnych kasjarzy. Mianowicie do składu jubilerskiego z Zrodowskiego przybył jeden z włamywaczy — i pod pretekstem zakupu zegarka zrobił odlew zamku do składu p. Zrodowskiego. Zamach na skład jubilerski jednak się nie udał, gdyż policja tuł. „nakryła” całą trójkę, wśród niej jedną kobietę, elegancką damę z półświatka, zajmującą się ekspedycją zdobytego towaru. Niebezpieczną trójkę włamywaczy odwieziono do więzienia w Starogardzie.

Dziś w Radjo (dnia 16. 10)		Godz. 21 ³⁰	18100
		OL-SONI-KISAŃ W. Sieroszewski.	

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Gawła ap., Wiktor.
Jutro: † Florentyny b., Marji Alak.
Wschód słońca: godz. 6,28.
Zachód słońca: godz. 17,2.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 13 bm. do poniedziałku 20 bm. pełnią dyżur:

1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.

2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 74.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek 16 bm. o godz. 8-jej jedno z ostatnich przedstawień wspaniałej operetki w 3 aktach p. t. „Szygar” K. Zelera.

Nowa premjera.

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 8-jej ujrzy światło ramy jedna z najznakomitszych sztuk, napisanych w XX wieku p. t. „Papa”, dzieło rozgłośnej spółki literackiej De Flerisa i de Caillaveta.

Popołudniówka.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 4-tej odegrana będzie operetka po cenach znizowanych.

Na marginesie.

Pod wielu względami wojna nas przeculiła. Ale z drugiej strony stępiła nam nerwy i umysł. A to głównie dlatego, bo co niegdyś było dla nas nadzwyczajnością, to samo dziś stało się czemś powszedniem, prawie że obojętnem.

Weźmy dla przykładu to przeciętne środowisko współczesnego społeczeństwa. Urzędnik defrauduje jakąś kwotę pieniędzy. Fakt taki w czasach przedwojennych był olbrzymią sensacją. Dla prasy stanowił on żer na przeciąg wielu tygodni. W towarzystwach mówiono o tem z tą samą grozą, z jaką dziś mówimy o najpotworniejszych mordach. Procesu takiego człowieka oczekiwano z największym napięciem nerwów. A nazwisko tego, który nieuczciwością skompromitował swój stan, przechodziło na długie lata do kroniki lokalnej.

Dziś? Codzień czyta się o jakiejś defraudacji, popełnionej przez inteligenta i człowieka z towarzystwa, ale rzecz taka nie emocjonuje już, tylko nudzi. Przecież to takie proste, takie naturalne, że X. lub Y. ukradł. Siedział przy kasie, miał sposobność, więc wykorzystał ją. Takie historie są u nas na porządku dziennym.

Niedawno w pismach czytać można było nagłówki „Słuchacz politechniki hersztem bandytów”. Przed wojną coś podobnego uległoby konfiskacji. Najpierw byłoby wtędy fakt nie do pomyślenia. Powtórze zawiązały na ciężką zniewagę dla wyższych uczelni. A po trzecie wywołałyby niestychane wzburzenie w opinii publicznej. Jednym słowem powstałby skandal nad skandale.

Dziś pisze się o takiej rzeczy jak o pogodzie lub o przejechaniu psa przez auto.

Uczennica uciekła z domu rodziców — żona zastrzeliła kochankę swego męża — profesor demoralizował uczni — nieletnia robotnica popełniła samobójstwo — artystokrata dopuścił się szeregu oszustw — wszystko to było i przed wojną, ale jak rzadkimi były takie wypadki i ileż one wywoływały wrzawy! Kto dziś na takie wiadomości zwraca uwagę? Mydło i chleb powszedni!

Ze zbrodni są dziś częstsze, że trafiają się w środowiskach, które dawniej wolno były od czegoś podobnego — to jeszcze nie katastrofa. Katastrofą jest, że stępiło się sumienie społeczeństwa, że demoralizacja i korupcja nas nie przeraża więcej. Były czasy, że opinii publicznej obawiano się więcej niż wszystkich kryminalistów. Dziś ta opinia publiczna stała się tak pobłażliwą i wyrozumiałą, że niema potrzeby z nią się rachować. Kryminali zaś przestał być straszakiem. Złodziej ma długie, a sprawiedliwość krótkie nogi. Poza tem są dla zbrodniarzy urlopy zdrowotne i amnestje. A także czy to wstyd siedzieć w licznej i dobrem towarzystwie?

Taki to jest dzisiaj duch czasu!

3000 ognisk gruźliczych w Bydgoszczy. 300 ludzi umiera corocznie.

(n) W sali konferencyjnej Magistratu bydgoskiego odbyło się w dniu 14 bm. posiedzenie organizatorów „Tygodnia Przeciwgruźliczego” w Bydgoszczy. Naczelny lekarz miejski p. dr. Gadomski wyjaśnił zebranyemu cel i zadania społecznej akcji przeciwgruźliczej: W Polsce umiera corocznie 75.000 ludzi na gruźlicę, z tego przypada na miasto Bydgoszcz 300 zgonów. Choruje tutaj na gruźlicę 3.000 ludzi, roznosząc zarazki na otoczenie. Miejscowy komitet zabiega u władz państwowych o wybudowanie sanatorium dla gruźlików w lesie w Trzciancu pod Bydgoszczą. Do komitetu propagandy zaproszono szereg przedstawicieli świata lekarskiego, zastępców Kas Chorych i organizacji społecznych. Podczas „Tygodnia Przeciwgruźliczego” (w grudniu br.)

wyświetlane będą w jednym z kin tutejszych filmy naukowe o gruźlicy, przyczem objaśnień udzielać będą lekarze.

Zaznaczamy, że akcja ta społeczna zasługuje na **wszeczhonne poparcie społeczeństwa**. Nie ma ona nic wspólnego z akcją składkową przeróżnych komitetów warszawskich. Stwierdzono, że różne „młot-sierne panie”, kwestujące na ulicach, czyniły to zawodowo... biorąc **grubą prowizję**. Krakowski „Kurjer Ilustrowany” wyliczył, iż jeden z takich komitetów zebrał do puszek 360.000 zł, z których 270.000 zł zabrały owe „młot-sierne panie” do swej kieszeni. Jeżeliby się takie lotne kwestarki w Bydgoszczy pojawiły miały, należy je przepędzić!

Zebrania przedwyborcze listy nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego”.

SZUBIN.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dnia 19 bm. po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na afisze. Uprasza się wszystkich członków Ch. Z. Z. i sympatyków Ch. D. o jak najliczniejsze przybycie. Z referatem przybędzie red. Formański z Bydgoszczy.

ŁOBZENICA.

Zebranie przedwyborcze dziś w czwartek, dnia 16 bm. Zwracamy uwagę na afisze. Przemawiać będzie czołowy kandydat listy nr. 19 nac. red. „Dziennika Bydgoskiego” JAN TESKA. Uprasza się o jak najliczniejszy udział sympatyków.

INOWROCLAW.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę, dn. 19 bm. Zwracamy uwagę na afisze. Z referatem przybędzie red. Nowakowski z Byd-

goszczy. Uprasza się wszystkich sympatyków Ch. D. o gremjalne przybycie.

Z N I N.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dn. 19 bm. Zwracamy uwagę na afisze. Przemawiać będzie czołowy kandydat listy nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego” red. JAN TESKA. Uprasza się wszystkich członków filji Ch. Z. Z. i sympatyków Ch. D. o jak najliczniejsze przybycie.

W R Z Y S K.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dnia 19 bm. po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Na zebranie to winni się stawić wszyscy sympatycy Ch. D. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

OKRĘGOWY KOMITET WYBORCZY „KATOLICKIEGO BLOKU LUDOWEGO”.

DOTYCZY OGŁOSZEŃ PŁATNYCH!

Wszelkie ogłoszenia płatne przyjmuje tylko administracja „Dziennika Bydgoskiego”. Wszelkie ogłoszenia zamówione listownie prosimy skierować na adres administracji naszego pisma.

— Do Brześcia wygodniej autami... Naczelnik oddziału ruchu P. K. P. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na linii Brześć—Warszawa Gł. podróźni prawie nie korzystają z wagonu restauracyjnego kursującego między Brześciem a Poznaniem w pociągach nr. 802/1305 i nr. 1306/801, wobec tego zarządziło Ministerstwo Komunikacji, że od dnia 11-go października br. aż do odwołania wagon ten kursuje tylko na linii Warszawa Gł.—Poznań w pociągach nr. 1305/1306.

— Egzamin nadwzyczajny z zakresu programu nauk w szkołach powszechnych. Inspektorat szkolny miasta Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 7, zawiadamia niniejszem, że egzamin nadwzyczajny z zakresu programu naukowego w szkołach powszechnych odbędzie się w dniu 10 listopada 1930 r.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografie.

Taksa za egzamin wynosi 20 zł, które należy złożyć na ręce sekretarza Inspektoratu Szkolnego.

— Stowarzyszenie Techników. W piątek dnia 17 bm. o godz. 8½ wiecz. we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 zebranie: 1) Odczyt kol. inż. Lisieckiego „Stosunek Stowarzyszenia do Związku Polsk. Zrzeszeń w Warszawie”. 2) Sprawozdanie z ostatniego zjazdu delegatów Związku w Warszawie.

— Zawody konne. Ruchliwy Bydgoski Klub Jazdy Konnej, urządza na zakończenie sezonu konkursowego, zawody konne na stadionie miejskim. Konkursy zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, ze względu na bardzo dobry zespół jeźdźców biorących udział w tej imprezie oraz na rozmaitość przeszkód. Zawody konne odbędą się w niedzielę, dnia 19 października bież. roku o godz. 14,30 na stadionie miejskim.

— Program obchodu jubileuszu 10-lecia K. S. „Polonja”. Njdziała 19-go października 1930 r. Godz. 9-ta: Msza św. w kaplicy św. Florjana. Godz. 10-ta: Uroczyste zebranie w lokalu „Resursy Kupieckiej”, ul. Jagiellońska. Godz. 14,30: Zawody w piłkę nożną na boisku Szkoły Oficerskiej. Godz. 18: Zawody bokserskie na sali „Resursy Kupieckiej”. Godz. 21-sza: Wieczorek towarzyski na tej samej sali.

Zarząd Klubu zaprasza tą drogą władze, wojsko, pokrewne organizacje sportowowychowawcze oraz obywatelstwo miasta naszego.

— Kłobucki „Pod Strzechą”. „Pod Strzechą” ul. Marsz. Focha 12 koncertuje od 1-go października znany skrzypek, ulubieniec świata muzycznego Bydgoszczy p. Ludwik Kłobucki. W czwartki i soboty dancingi. Kto chce słuchać doborowej muzyki niech pośpieszy do „Strzechy”.

W szponach oszustów. Z otrzymanego zadatku na gospodarstwo, pośrednicy skradli mu 4.000 zł.

Pan Józef Jakubowski, gospodarz z Gogolina powiatu bydgoskiego, nosił się z zamiarem sprzedaży, lub wydzierżawienia swego gospodarstwa w Gogolinie, o którym to zamiarze głośno mówił. Dowiedzieli się o tem pewni osobnicy, przedstawiający się p. J. za pośredników i poczęli go nachodzić, namawiając do sprzedaży majątku, na który rzekomo mieli dobrych nabywców.

Będąc pewnego dnia w Bydgoszczy, p. J. spotkał się z omyi osobnikami, którzy zaprosili go do restauracji przy rynku marsz. Pi-

LUNA-PARK

Poznański

przy ul. Król. Jadwigi obok Dworcowej

Codziennie otwarty od 6-tej popoł. w niedzielę od 2 pp. do 12 w nocy.

Wejście 50 i 30 gr. 26687

— Kursy maturalne i doksztalcające prowadzone już drugi rok przez Tow. Naucz. Szkół Wyższych w zakresie klas gimn. 7 i 8 wzgl. 5 i 6 w porze wieczornej w gimn. Kopernika, rozpoczęły naukę już we wrześniu b. r. i przyjąć mogą kilku zaledwie jeszcze kandydatów, najpóźniej jednak do końca bieżącego tygodnia. Natomiast tworzący się kurs „wstępny” w zakresie czwartej klasy gimnazjalnej, na który wstąpić mogą już kandydaci posiadający cenzus zaledwie ukończonej szkoły powszechnej (równającej się ukończonej 3-jej klasie gimn.) rozpoczyna działalność dopiero pod koniec bież. miesiąca. Dalsze więc zgłoszenia na ten kurs wstępny przyjmuje się jeszcze codziennie do 1 listopada w kancelarji gimn. Kopernika od 6—7 wieczorem.

— St. Niedzielski w radio londyńskim. Sławny pianista Stanisław Niedzielski grać będzie na koncercie symfonicznym w Birmingham 19 bm. między godz. 4,30—6,00 po poł. „koncert” L. Rożyckiego. Audycja ta będzie transmitowana ze stacji Midland Regional na falach 479 mtr. Dnia 21 bm. da Niedzielski recital w Manchesterze. Recital będzie transmitowany ze stacji Manchester na falach 376 mtr. o godz. 2,00 po poł.

— Zderzenie się samochodów. Dnia 13. bm. o godz. 18,30, zderzył się na Welnianym Rynku samochód ciężarowy P. Z. 43683, kierowany przez szofera Stanisława Nawracały, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej 57, z taksówką nr. 6, kierowaną przez szofera Józefa Młodziejewskiego, zamieszkałego przy ul. Bocianowo nr. 10. Taksówka uległa poważnemu uszkodzeniu, zaś auto ciężarowe wyszło cało. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

— Pożar w leśniczówce. Dnia 13. bm. w godzinach popołudniowych, powstał pożar w leśniczówce w Zimnych Wodach, przy ulicy Belzkiej. Spaliła się siodła napełniona zbożem i znajdującymi się w niej maszynami rolniczymi na szkodę leśniczego Eugenjusza Schmidta. Na miejsce przybyła straż pożarna i zapobiegła przeniesieniu się ognia na inne budynki. Szkody wynoszą 7.500 zł. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Za kradzież harmonji policja ujęła 23-letniego Józefa S. z Pawłówka. Kradzieży harmonji dokonał na szkodę p. Schrötera, zam. przy ul. Toruńskiej 171, o czem donosiliśmy.

Ostrzeżenie!

W ostatnich dniach skradziono w Komunalnej Kasie Oszczędności w Chrzanowie, pięć sztuk akcji Banku Polskiego po 100 zł każda, począwszy od nr. 519 421 do 519 425 włącznie.

Policja tutejsza podając powyższe do wiadomości, ostrzega przed nabywaniem tych akcji i prosi, aby w razie pojawienia się kogoś z nimi, powiadomiono o tem niezwłocznie władze policyjne.

„Pod Strzechą”

Telefon 370. Marszałka Focha 41. Telefon 370.

W czwartki:

Wieczorki Familjno-Obywatelskie

(kiszki z kotła, flaki i t. d.)

Codziennie Koncert artystyczny (Kłobucki Trio)

26683

Sprawa skierowana została do prokuratury.

Kino O K O Rewja
Marcinkowskiego 5.
Pocz. o godz. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7, 9.
Zniżki ważne. (26715)

Na ekranie.
Premjera najnowszego melodramatu prod. 1930 r. pełnego intryg pod tyt.

Królowa Włóczegów Betty Balfour

Z uroczą piękną
w roli tytułowej.

Nadprogram i
najnowszy
tygodnik.

Na scenie wesoła rewja p. t.
Pchaj się pchaj.
Humor dotychczas niebywały, prym wodzi
ubieniec wszystkich **Bogdan Chomętowski** w nowym repertuarze.

Bacność!

PANIE BYDGOSZCZANKI — SENJORKI
„SOKOŁA ŻEŃSKIEGO“.

Tow. gimn. „Sokół“ żeński rozpoczyna kurs systematycznej gimnastyki dla pań (szczególnie mężatek) w poniedziałek dnia 20 bm. na sali ćwiczeń Męskiej Szkoły Wydziałowej, przy ul. Konarskiego od godz. 20—22-iej.

Paniom, którym zależy na wszechstronem przećwiczeniu ciała, według najnowszych zasad gimnastyki, niech zgłoszą swoje uczestnictwo w sekretarjacie „Sokoła“ żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 2, lub też na sali ćwiczeń przed rozpoczęciem lekcji.

— Wyjaśnienie. We wczorajszym numerze naszego pisma przez omyłkę podaliśmy że zebranie przedwyborcze Ch. D. odbyło się w ubiegłą niedzielę w Łochowie. Zebranie, o którym wspomnieliśmy odbyło się w Kosztowie, pow. wyrzyckiego.

— Samochód najechał na wóz. Dnia 12 bm. na ulicy Królowej Jadwigi najechała taksówka nr. 32, własność p. Katulskiego, zamieszkałego przy ul. Łokietka 8, na stojący i naładowany drzewem wóz „Lunaparku“. Najechanie nastąpiło z powodu, że wóz nie był oświetlony. Taksówka została uszkodzona; wypadku z ludźmi nie było.

PROGRAM W KINACH.

CORSO tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla potężny film morski p. t. „Łódź podwodna S. 44“. W rolach głównych piękna Dorothea Rewire i bohaterki Jack Holt. Nadprogram „Dziennik Pathe“. Początek seansów o godz. 6,45 i 8,45.

KRYSTAL dziś powtarza premjerę dźwiękowa - dramatu p. t. „Branka wodza“ z słynnym śpiewakiem Johnem Boles i Carlottą King. Piękne śpiewy, miły akompaniament muzyki, wspaniałe tło wschodu, gra aktorów, żywiołowa akcja o malowniczych scenach wywierają na widzu potężne wrażenie. Nadprogram bogaty i składa się z dwóch dźwiękowych numerów.

MARYSIENKA z uzasadnionem powodzeniem wyświetla najlepszy film z Rudolfem Valentinem p. t. „Krew na piasku“. Film ten na cześć Valentina został przez wytwórnię udźwiękowiony, co wypadło niezwykle dodatnio dla całego filmu. W nadprogramie tygodnik aktualności.

NOWOŚCI wyświetla tryskający humorem i dowcipem film dźwiękowy p. t. „Małżeństwo na złość“, obfitujący w przekomiczne sytuacje. Rolę główną kreuje słynny komik Buster Keaton. Program uzupełnia dodatek, znakomity baryton Wilhelm Oniel śpiewa arje operetkowe.

OKO. Dziś nowy obraz „Król włóczegów“, melodramat produkcji angielskiej. Na scenie ekecz: „Pchaj się, pchaj“. Chomętowski święci triumfy.

PAW. Aby dać możność każdemu obejrzeć wielkie arcydzieło „Serce matki“ z Henny Porten, zatrzymaliśmy film na dzień dzisiejszy. „Serce matki“ wzrusza widza do łez i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Następny program „Wilki i szakale morza“.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obs. Astronom. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,45: Koncert orkiestry teatru „Komedja Muzyczna“. 19,10: Gielda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawsk. 22,30—22,50: Skrzynka pocztowa techniczna. Po skrzynce retransmisja ze stacji zagranicznych.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy zboż.-towar. i cen targ. rzeźni miejskiej. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,00—19,15: Interludjum muzyczne. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia“.

Propozycja.



Czy w ten sposób nie możnaby między Sanacją a Centrolewem doprowadzić do porozumienia?

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“

Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165

OBIADY I KOLACJE

świeże i smaczne z 3 dań 1,50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radiodźwiękowy
Lokal otwarty dzień i noc. (26712)

Korzystajmy z niezwyklej sposobności!

Alkoholizm jest nieszczęściem w życiu jednostek, w życiu rodzinnym i w życiu narodu naszego. Przyczyną główną całego zła jest beznamiętność i brak uświadomienia. Śpieszmy zatem jak najlichniej na kurs bezpłatny, który poda nam prawdę o alkoholizmie.

Program kursu przeciwalkoholowego,

który odbędzie się w niedzielę, 19 bm. w Bydgoszczy, w sali Domu Katolickiego przy Farze:

- Godz. 15,00—15,30: Alkohol i jego wpływ na charakter.
- „ 15,30—16,00: Wpływ alkoholu na organizm ludzki.
- „ 16,00—16,15: Przerwa.
- „ 16,15—16,45: Alkoholizm jako zagadnienie społeczne.
- „ 16,45—17,15: Zadanie społeczeństwa i państwa w walce z alkoholizmem.
- „ 17,15—17,30: Przerwa.
- „ 17,30—18,00: Uzasadnienie i wartość abstynencji.
- „ 18,00—18,30: Potrzeba i zadania organizacji przeciwalkoholowych.
- „ 18,30—19,00: Dyskusja nad wykładami.

Na kursie przemawiać będą wybitne siły fachowe.

Zapraszamy serdecznie członków organizacji przeciwalkoholowych (Bractw Wstrzemięźliwości) z Bydgoszczy i okolicy bliższej i dalszej, i pozatem organizacje młodzieży męskiej i żeńskiej, a także wszystkich innych zwolenników trzeźwości.

Tow. Polsko-Katol. Abstynentów, Bydgoszcz
A. Muszyński, prezes.

ZE SPORTU.

Klub Sportowy „Polonia“ Bydgoszcz urządza w dniu swego dziesięciolecia w niedzielę dnia 19. bm. o godz. 18 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 7 wielkie zawody bokserkie z reprezentacją Pozn. Okręg. Związku Bokserskiego.

Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie szerokich mas sportowych, gdyż przybędzie kilku poważnych zawodników z mistrzami Polski Arskim, Majrzyckim i wicemistrzem Europy Forlańskim na czele. Walczy ogółem 10 par.

Polska Agencja Telegraficzna prosi je mylnie podaną wiadomość o zwycięstwie Jędrzejewskiej.

We wczorajszej wiadomości o Jędrzejewskiej wkraśl się błąd wskutek omyłki telegraficznej. Jak okazuje się, Jędrzejewska przegrała ostatniego seta z Valerio, przegrywając w ten sposób mecz 7:5, 3:6, 3:6 i zajmuje w klasyfikacji pucharu Lenza czwarte miejsce.

— A jednak znalazł się zegarek. Znana dobrze policji i niejednokrotnie już karana za różne sprawy cyganka, Wanda Dolińska, zamieszkała przy ul. Leszczyńskiego 16, nie zadowolila się prezentem, jaki jej dał pan T., ale jeszcze „zabrała mu zegarek. Ponieważ jednak pan T. zauważył brak zegarka jeszcze podczas obecności cyganki, przeto, nie mając żadnej wątpliwości, że to ona go wzięła, zażądał z całą stanowczością zwrotu swej własności. Energiczne wystąpienia pana T. nie odniosły żadnego skutku, gdyż cyganka w bezczelny sposób wypierała się kradzieży zegarka, wobec czego pan T. zawiadomił policję i kazał ją aresztować. Przeprowadzona w komisariacie rewizja, wypadła negatywnie, zegarka przy cygance znaleźć nie było można, mimo dokładnego przeszukania jej odzieży. Gdy atoli pan T. upierał się stanowczo, że zegarka nikt inny wziąć nie mógł, poddano ją jeszcze raz rewizji, ale już przez kobietę, która znalazła przy cygance zegarek, schowany w pewnym miejscu. Zegarek zwrócono poszkodowanemu, — który wracając zadowolony z odzyskanej straty do domu, długo rozmyślał nad sposobem ukrycia przez cygankę zegarka.

— Ujęcie sprawców włamania i kradzieży. Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o włamaniu i kradzieży wyrobów cukierniczych w firmie „Alfa“, przy ul. Zduny 3, własność p. M. Sznitzera. Przedsięwzięte przez policję śledczą energiczne, jak zwykle, poszukiwania, doprowadziły do ujęcia sprawców i odebrania części skradzionego towaru. Sprawcami kradzieży są znani policji Edmund Kuczyński, zamieszkały przy ulicy Łokietka 26 i Stanisław Schmidt, zamieszkały przy ulicy Orła 56. — Większą część skradzionych towarów sprawcy ulokowali u właścicieli składu kolonialnego Wiktorji Kociszewskiej, przy ul. Leszczyńskiego 19.

Komunikat T. C. L.

Tow. Czyt. Lud. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że przy miejscowym Komitecie T. C. L. zawiązała się sekcja odczytowa pod nazwą Uniwersytetu Ludowego.

Wykłady, obejmujące etykę, psychologię, naukę o państwie, literaturę i historję Polski oraz krajoznawstwo, sztukę i kulturę polską, rozpoczną się w drugiej połowie listopada rb.

Na prelegentów zostali zaproszeni pp. profesorowie miejscowych szkół średnich.

Przedstawienie religijne Zgromadzenia III. Zakonu.

W ub. niedzielę dn. 12 bm. odbyło się z inicjatywy Zgromadzenia III. Zakonu w Bydgoszczy wspaniałe religijno-oświatowe przedstawienie amatorskie p. t. „Św. Małgorzata z Kortony“.

Wszyscy amatorzy w liczbie około 30, wywiązaali się z ich zadania doskonale. Szczególnie Małgorzata w osobie p. Jadwigi Nowakówny podobała się ogólnie. Gorąco ją oklaskiwano. Kostjumy wypożyczyła p. Szymankiewiczowa z ul. Dworcowej. W

Z sali sądowej.

Za oszustwo.

Przed izbą karną sądu okręgowego zasiadł na ławie oskarżonych 27-letni Czesław Adamczewski, zegarmistrz, ur. w Boku, powiatu grodziskiego, zamieszkały w Bydgoszczy, oskarżony o oszustwo.

Adamczewski nabył w grudniu, ubiegłego roku, umową kupną od firmy Ignacy Grajert w Bydgoszczy, meble za sumę 2800 złotych, przy zastrzeżeniu dla wymienionej firmy prawa własności, aż do całkowitej zapłaty. Zapłacił tylko 1150 zł, a następnie meble sprzedał, wyrządzając tem firmie szkodę na 1650 zł.

Sąd uznał winnym oskarżonego Adamczewskiego i zasądził go na karę 3 miesięcy więzienia.

Za fałszywe bankructwo i sprzeniewierzenie

Głośna swego czasu sprawa fałszywego bankructwa i sprzeniewierzenia braci Meyerów, właścicieli składu meblowego, znalazła się po raz wtóry na wokandzie sądowej. Na pierwszej rozprawie bracia Leon i Teodor Meyerowie, zostali uznani winnymi fałszywego bankructwa oraz sprzeniewierzenia i zasądzeni na karę po półtora roku więzienia. Na skutek wniesionej od tego wyroku rewizji, odbyła się dnia 8 bm. przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego druga rozprawa, po przeprowadzeniu której, obaj bracia Meyerowie uwolnieni zostali od winy i kary za fałszywe bankructwo, a skazani jedynie za sprzeniewierzenie na karę po 6 miesięcy więzienia. Z kary tej darowano im połowę na podstawie amnestji i zaliczono areszt śledczy.

Za zabójstwo w stanie pijanym.

Pamiętną naszym czytelnikom jest sprawa zabójstwa ś. p. Stanisława Piotrowskiego, którego to zabójstwa dopuścili się w nocy z 17 na 18 marca ubiegłego roku na ul. Gdańskiej, przy torze kolejowym, dwaj pijani robotnicy, Stanisław Dąbrowski i Władysław Batoga, o czem już szeroko pisaliśmy. Po awanturze, rozpoczętej w restauracji Bośackiego, Dąbrowski i Batoga, zaczajeni na ulicy oczekiwali wyjścia Piotrowskiego, a gdy ten ukazał się, jeden z nich zadał mu śmiertelny cios kamieniem w głowę. Przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, który z nich zadał cios, przeto na pierwszej rozprawie sąd skazał każdego z nich na dwa lata ciężkiego więzienia. Od tego wyroku zarówno oskarżeni, jak i prokurator wnieśli rewizję i dnia 9 bm. odbyła się przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego druga rozprawa, na której każdy z oskarżonych zasądzony został na jeden rok i 9 miesięcy ciężkiego więzienia, z której to kary darowano im na podstawie amnestji po 7 miesięcy, oraz zaliczono areszt śledczy.

— Czyje koło od samochodu? W posterunku policji państwowej w Więcborku, powiat Sępólno, znajduje się jedno koło od samochodu, prawie nowe, marki Firestone Ballen Akren O. U. S. A. 30 X. 5 - 25 X 20. Właściciel może takowe tamże odebrać.

Kto chce
PIANINO 4779

dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Grobliowa 4
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dobrymi warunkami spłaty. — Długoletnia gwarancja.

„Sokół” żeński.

Dziś, w czwartek, dnia 16. bm. od godz. 7-9 ćwiczenia drużyny żeńskiego Tow. gimn. „Sokół” w gimn. Kopernika. Liczne i punktualne przybycie drużyny ćwiczącej bardzo pożądanie.

— **Restauracja „Zagłoba”** ul. Gdańska 165 poleca, świeże i smaczne obiady i kolacje z 3 1/2 za po 1,50 zł. Kuchnia pierwszorzędna. Bufet obficie zaopatrzony w różne smaczne zakręski, dobrze pielęgnowane napoje oraz piwo „kocimskie”. Codzienne w południe od godz. 12-15 koncert radio-dźwiękowy.

— **Rowerzysta najechany przez samochód.** Dnia 14. bm. o godz. 7,45 taksówka P. Z. 48440, kierowana przez szofera Maksymiljana Michałka, zamieszkałego przy ul. Śniadeckich 49, najechała na ulicy Śniadeckich na rowerzystę Ignacego Szloderbacha, zamieszkałego przy ul. Błonia 22. Szloderbach został połączony i lekko okaleczony; rower uległ uszkodzeniu. Dochodzenia wykazały kto ponosi winę.

— **Czyje rzeczy?** W wydziale śledczym, policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 72, znajdują się różne rzeczy i pierzyny, które ewentualnie poszkodowani mogą oglądać w celu rozpoznania.

— **Rower do odebrania.** W komisariacie IV policji państwowej, przy ulicy Wileńskiej, znajduje się rower, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać, w celu rozpoznania i odebrania roweru.

— **Nocny awanturk.** W nocy z 14 na 15 bm., na ulicy Gdańskiej, niejaki Maksymilian Z. wywołał głośną awanturę z przechodniami, których w ordynarny sposób zaczepiał. Policja doprowadziła awanturnika do komisariatu, gdzie spisano protokół i sprawę oddano sądowi.

— **Tramwaj najechał na samochód.** Dnia 13. bm. rano, na ulicy Dworcowej tramwaj najechał na samochód reklamowy. Skutkiem najechania, samochód został uszkodzony.

— **Pijaczyna.** Policja aresztowała w nocy z 12 na 13 bm. niejakiego Jana Z., który awanturami zakłócał spokój nocny.

— **Pożar.** Dnia 13. bm. o godzinie 18 powstał pożar na strychu domu przy ulicy Gdańskiej 127. Zapalił się dach, jednak przybyła eżraż pożarna ogień szybko ugasiła, tak, że większych szkód nie było. Przyczyną pożaru krótkie spięcie przewodów elektrycznych.

— **Znowu kradzież drobiu.** W nocy z 11 na 12 bm. włamali się złodzieje do chlewa p. Leona Lutomskiego przy ulicy Biedaszkowej 9 i skradli 4 gęsi, które na miejscu zabili.

Stan pogody.

W dniu 15. bm. ranek był w znacznej części Polski pogodny, choć mglisty. Zachmurzenie większe notowano tylko na wybrzeżu i w Wileńskiem przy dość wysokiej również temperaturze (5 st. do 10 st.). Poza to ranek był chłodny, a w nocy na Podhalu, w Lubelskiem i na Wołyniu wystąpiły lekkie przymrozki. Jednak temperatury najwyższe z doby poprzedniej dosięgły w całym kraju kilkunastu stopni (10 st. do 17 st.), przyczem najcieplej było w Poznańskiem (17 st. w Zbąszyniu, 16 st. w Lesznie). Opady zanotowano w ciągu doby ubiegłej tylko na Pokucie (15 mm. w Kołomyi). Poza to gdziekolwiek zauważono ślad opadu powstały z nocnej rosy.

W Bydgoszczy panowała w dniu wczorajszym piękna, słoneczna pogoda. W dniu dzisiejszym jest pogodnie.

Rozłam w Związku Zawodowym Maszynistów Kolejowych.

W związku z odmówieniem przez Zw. Zawodowy Maszynistów Kolejowych poddania się kontroli finansowej ministerstwa komunikacji, na co wyraziły zgodę wszystkie inne związki kolejarzy — w związku tym nastąpił rozłam.

W poszczególnych dyrekcjach kolejowych od 20-30% (dyrekcja wileńska) członków Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych opuściło tę organizację, zgłaszając się do bezpartyjnego

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 16. 10. Narodowa partja socjalistyczna zgłosiła wnioski gospodarcze przeciwko lichwie, przemysłowi kapitałowi i gospodarczej zdradzie stanu. Wniosek narodowych socjalistów idzie w kierunku obniżenia stopy procentowej z 5% na 1%, wyznaczenia wysokich kar dla takich osobników, którzy przynajmniej wartości majątkowe, oraz zakazu wszelkich obrotów terminowych i blankowych na giełdzie. Wnioski te, niewątpliwie o charakterze demagogicznym - popularnym, nie mają oczywiście widoków przejścia.

AR.

Pokaz walki gazowej na Litwie pochłonął 4 ofiary.

Wilno, 15. 10. (PAT). Z pogranicza litewskiego donoszą, że grupa wojska litewskiego przysłała z Kowna na czele z porucznikiem Łuczajsem zorganizowała pokaz obrony przeciwgazowej. Ludność, przyglądająca się pokazowi uciekla zanim zdołały eksplodować bomby gazowe. Przezerność ta uratowała ją, gdyż okazało się, że do tych bomb użyto gazów bojowych. Ofiarami tej omyłki padli sam porucznik Łuczajś oraz dwaj jego pomocnicy, jak również oficer, który nie zdołał w porę nałożyć maski ochronnej.

Zamalowanie napisów niemieckich w Bielsku.

W nocy z dnia 14 na 15 bm. zamalowano w Bielsku farbą czarną kilkanaście szyldów sklepowych o napisach w języku niemieckim. Też w nocy rozbito trzy tablice z napisami niemieckimi, umieszczone przy bramach domu. Dochodzenie policyjne wykazało, że czynów tych dokonał uczeń szkoły przemysłowej w Bielsku.

Stulecie gminy staroobrzędowców w Wilnie.

W dniu 15 bm. obchodzono uroczystość 100-iej rocznicy istnienia gminy staroobrzędowców w Wilnie. Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wojewoda Raczkiewicz, oraz prezydent miasta Folejewski, wiceprezes rady naczelnej staroobrzędowców, Pimonow Arsenjusz, (kandydat BB) wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił

wdzięczność staroobrzędowców dla rządu polskiego za zagwarantowanie im pełnej swobody rozwoju narodowego i wyznaniowego.

(PAT) Po uroczystym nabożeństwie, odprowadzonym w świątyni staroobrzędowców (prawosławnych) nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego ogólnopolskiego soboru staroobrzędowców w Polsce.

Wypadek samolotu misyjnego. Dwóch kapłanów zabitych.

Londyn. (PAT) Z Kotzebue na Alasce donoszą o katastrofie samolotu, przeznaczanego do użytku miejscowych misjonarzy. Samolot ten spadł podczas lotu próbnego, przyczem pilot i dwóch księży ponieśli śmierć na miejscu.

Dalszy spadek bezrobocia — tylko nie w Bydgoszczy.

Wedle danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w ostatnim tygodniu sprawozdawczym liczba bezrobotnych na całym terenie państwa wyniosła 164874 osoby. W porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym bezrobocie zmniejszyło się o dalsze 2580 osób.

Wypadek historyka Z. Zaleskiego w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Znany w szerokich kołach poznańskich dyrektor miejskiego urzędu statystycznego w Poznaniu i historyk wielkopolski p. Zygmunt Zaleski uległ przykreemu wypadkowi. Mianowicie w chwili gdy znajdował się na chodniku, przed domem, w którym zamieszkiwał, potrącony został błotnikiem przejeżdżający zbyt blisko samochód tak silnie, że powalony został na ziemię, odnosząc bardzo poważne okaleczenia.

Żona, syn i córka zamordowali ojca rodziny.

Z Poznania donoszą: w rodzinie Szymczaków, zamieszkałych w Sokowie powstawały ciągle kłótnie i bijatyki na tle nieporozumień rodzinnych. Krytycznego dnia w wyniku zarzartej kłótni syn rzucił się na ojczyma i dał kilka strzałów. Szymczak uciekał na wieś, przyczem gonili go wszyscy, a więc żona, syn i córka, bijąc bez litości kijami i kamieniami do tego stopnia, że wyznał ducha. Pasierb poszedł następnie na policję zameldować o wypadku, wobec czego aresztowano żonę, córkę i syna.

Lord Lothian, dawniejszy sekretarz Lloyd George'a zostanie następcą lorda Irwina na stanowisku wicekróla Indji.

Pisma angielskie donoszą, że na miejsce lorda Irwina, którego okres urzędowania upływa w przyszłym roku, przewidziana jest nominacja lorda Lothiana na wicekróla. Lord Lothian nim po swoim kuzynie 10-tym margrabię Lothian otrzymał wysokie szlachectwo i 32400 akrów ziemi nazywał się Kerr i był od 1910-16 r. redaktorem czasopisma politycznego „The Round Table”,

W 1916 r. został sekretarzem prywatnym ówczesnego premiera angielskiego Lloyd George'a.

Jest on synem generała angielskiego Nazwisko Kerr nosi wielu admirałów i generałów angielskich oraz duchownych agielskich i nie wydaje się, aby krytyk teatralny „Berliner Tageblattu” Alfred Kerr, jak wiadomo, zaciekle Niemiec moźeszowego wyznania, był spokrewniony z ową angielską rodziną. Zaznaczyć to trzeba, ponieważ przy nadmiarze amatorów dziennikarstwa w naszej prasie politycznej brak ścisłych informacji uzupełnia się fantazją i domysłami. Kerrowi np. przypisywano, że jakoby ułatwiał obrabianie Lloyd Georgea nieprzychylnie dla Polski. Znamienne jest, że rząd socjalistyczny na stanowisko wicekróla wysuwa wielkiego obszarnika. (b.)

Burmistrz i urzędnicy m. Rawicza

skazani za fałszowanie dokumentów. Leszno, 16. 10.

Z Leszna donoszą: Odbył się tu proces karny przed sądem okręgowym przeciwko urzędnikom magistratu w Rawiczu, oskarżonym o fałszowanie dokumentów dla celów zarobkowych. **Burmistrz miasta Rawicza, Jan Edmund Sławiński, skazany został na miesiąc i 3 tygodnie więzienia, b. sekretarz magistratu, Jan Mądry na 6 miesięcy więzienia oraz b. przewodniczący rady miejskiej w Rawiczu Nikodem Świetlik na dwa miesiące więzienia i 600 złotych kary pieniężnej.** Sławińskiemu i Świetlikowi zamieniono karę więzienia na grzywny po 600 zł.

HUMOR I SATYRA.

Trudna rada.

— Jutro muszę być na ślubie... Strasznie tego nie lubię...
— To nie chodź!
— Łatwo ci mówić: to mój własny ślub.

Jubileusz.

— Nie wiesz przypadkiem, co grają w teatrze?
— Złote Wesele Figara.
— Takiej sztuki nie znam, chyba „Wesele Figara”.
— Nie, napewno złote, bo widziałem na afiszu wyraźnie: „po raz 50-ty”.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 13. 10. 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenvca dworska	25,00—25,75
Pszenvca targowa	24,75—25,25
Zyto	16,00—16,50
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	19,00—20,50
Owies	17,50—18,00
Mąka pszenna 65%	47,00—48,50
Mąka żytnia 65%	29,50—00,00
Otręby pszenne	15,00—00,00
Otręby żytnie	10,50—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	52,00—00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926 00,00—94,00	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Krecyt.	00,00—94,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	040,00—000,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00—60,00
Bank Polski em.	161,00—000,00
Bank Zw. Sp. Zar. I em. zł	70,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91 1/2—8,92 1/2
funtury szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,69
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,20
guldeny gdańskie	172,54
szylingi austriackie	125,30
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,36 1/2

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 10. 1930 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,75—18,25
Pszenvca	25,50—27,25
Jęczmień przemysłowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	2,10—2,40
Słoma prasowana	2,10—2,50
Siano luzne	7,00—7,50
Siano pras. nadnoteckie	8,00—8,50

Giełda warszawska

dnia 15 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. pożycz. inwest.	000,00 103,75 104,50
5-proc. pożycz. premj. dol.	00,00 000,00 058,00
3-proc. pożycz. bud.	00,00 000,00 050,00
5-proc. pożycz. konw.	000,00 055,25 000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	159,00—158,75
Bank Przem. Lwów	000,00—085,00
Modrzejów	0,00—8,75
Starachowice	11,75—11,50

Tendencja niejednolita.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	150—180
Koniczyna biała	250—330
Koniczyna szwedzka	180—220
Koniczyna żółta	90—100
Koniczyna żółta w łuskach	40—50
Inkarnatka	000—000
Przelot	120—130
Rajgras krajowy	80—100
Tymotka	40—50
Seradela	26—30
Wyka latowa	22—24
Wiczka zimowa	50—60
Peluszka	21—24
Groch Viktorja	30—35
Groch polny	20—25
Groch zielony	00—00
Bobik	20—25
Gorzeyca	48—52
Rzepak	44—45
Rzepak	55—60
Lubin niebieski siewny	00—00
Lubin żółty siewny	00—00
Siemie iniane	65—75
Konopie	60—70
Mak niebieski	75—89
Mak biały	00—00
Tatarska	20—25
Proso	40—50
Kukurydza rumuńska	00—00

Mordercy ś. p. Andrykowskiego ze Zblewa przed sądem.

Ze Starogardu donoszą: W Sądzie Okręgowym w Starogardzie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Izidorowi Czaplowskiemu, rolnikowi ze Zblewa i Teodorowi Szachcie z Cysa, którzy 18 sierpnia w restauracji w Zblewie zadali śmiertelny cios śp. Teodorowi Andrykowskemu, broniącemu swojego ojca. Zainteresowanie rozprawą było wielkie, wszyscy żądni byli surowego ukarania winnych, którzy odebrali życie człowiekowi w kwiecie

wieku, będącemu podporą rodziców. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okr. p. dr. Jodłowski. Przesłuchano 16 świadków, którzy zeznawali bardzo obciążająco dla oskarżonych. Rozprawa wykazała, że J. Szachta zadał śp. Andrykowskiemu cios, który spowodował śmierć, wobec czego sąd skazał go na 3 lata więzienia. Czaplowski jako moralny sprawca, gdyż kłótnię rozpoczął i był Szachcie pomocnym, ukarany został 2 latami więzienia.

Z życia towarzystw.

Tcw. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice odbędzie swoje miesięczne zebranie dnia 19. bm. o godz. 14 w szkole Św. Jana.

„Dzwon”. Dziś lekcja śpiewu. Komplet konieczny. Tow. śpiewa w niedzielę o godz. 12 we Farze.

Grupa Centralna Powstańców i Weteranów. Zebranie miesięczne odbędzie się 18. bm. o godzinie 19 w Domu Katolickim przy Farze.

K. S. „Astorja”. Dziś w czwartek o godz. 20 w rzeźni miejskiej zebranie zarządu.

Zw. Podoficerów Rezerwy. Zaproszenia na doroczny bal jesienny w sobotę, dnia 18. bm. w Resursie Kupieckiej są do nabycia u koł. Piweckiego, Św. Trójcy 27.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w piątek dnia 17. bm. o godz. 20 w Domu Czeładzi.

Sokół IV. Dziś w czwartek o g. 19 zebranie zarządu, o godz. 20 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś zebranie odd. młodszych po nabożeństwie różańcowym w salce parafialnej.

S. M. P. i O. P. N. „Naprzód”. Ćwiczenia P. W. odbywają się w każdy poniedziałek każdego tygodnia na które powinien każdy członek obowiązkowo uczęszczać. Uprasza się o liczne przybycie w najbliższy poniedziałek, celem spisania ewidencji członków.

K. S. „Polenja”. Zebranie informacyjne w sprawie obchodu 10-lecia odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej.

„Lutnia”. Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu chóru męskiego.

Pamiętaj

o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz”!

Stan wody na Wiśle dnia 16 paźdz.
Zawichost 1.24, Warszawa 1.60, Płock 1.30, Toruń 1.44, Fordon 1.51, Chełmno 1.32, Grudziądz 1.61, Korzeniewo 1.80, Piekło 1.13, Tczew 1.—, Einlage 2.34, Schievenhorst 2.52.



W poniedziałek, dnia 13-go bm. o godz. 8³⁰ wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, wujek i szwagier

ś. p.

Leon Buczkowski

przeżywszy lat 56, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Wudzyn, Serock, Korytowo, Chełmno.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go bm. o godz. 10³⁰ z domu żałoby.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

(26725)

Wywołanie. Sylwester Śmigiej i Arkady Kłodziński, rolnicy z Więzowna, przez swego pełnomocnika W. Zaleskiego z Koronowa wnieśli oświadczając gotowość złożenia do depozytu kwoty przystępującej nieznanym wierzycielom o wdrożenie postępowania wywoławczego po myśli § 1171 u. c. co do następujących hipotek, ciężających na ich nieruchomościach: a) Więzowno karta 21 w dziale III pod 1.8 w kwocie 65 talarów prawomocnie przyznanej pretensji z 6% odsetk. od dnia 15 września 1874 i 15 talarów kosztów na rzecz Markusa Lehsa w Koronowie z weksla z dnia 15 sierpnia 1874 i prawomocnego uznania z 24 września 1874 na podstawie wniosku Sądu procesowego z dnia 2 i 26 października 1874 r. b) Więzowno karta 21 w dziale III pod 1.9 w kwocie 150 mk. prawomocnie wyprocusowanej pretensji z 6% odsetkami od 12 stycznia 1875 r. i 26,85 mk. powstałych kosztów na rzecz Ignacego Szulca w Koronowie na podstawie prawomocnego uznania z dnia 13 maja 1875 r. weksla z dnia 12 października 1874 r. i wniosku Sądu procesowego z dnia 29 maja 1875 r. c) Więzowno karta 22 w dziale III pod 1.8 i pod 1.9 w takiej samej wysokości, opartych na takich samych tyt. i wnioskach na rzecz tych samych wierzycieli jak wyżej pod a i b. d) Więzowno karta 50 w dziale III pod liczbami 3, 8 i 9 tych samych hipotek co na Więzowno karta 22 (ad c), które przeniesione zostały z Więzowno karta 22 przy przeniesieniu parceli 416/44 etc. Wzywa się przeto nieznanymi wierzycielami hipotecznymi, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 2 stycznia 1931 h. 10 przed niżej podpisanym Sądem pokój 14, zgłosili swoje prawa, w przeciwnym razie po zdeponowaniu przysługujących im kwot nastąpi ich zaspokojenie jedynie ze zdeponowanej kwoty a już nie więcej z nieruchomości. Prawo wierzycieli do zdeponowanych kwot wygaśnie, o ile nie podejmą ich przed upływem 30 lat od dnia ogłoszenia wyroku wykluczającego. (26633 Koronowo, dn. 26. września 1930 r. Sąd Powiatowy.

W dniu 21 października 1930 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (Gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych i zdeponowanych a niewykupionych w przepisowym czasie, jak: (26515)

wyroby z blachy żelaznej (skówki do pendzli), pończochy damskie jedwabne, zabawki dziecięce, różne tkaniny, konfekcja damska i inne rzeczy.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca, za natchmiastową zapłatą.

Blizsze dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Urząd Celný Bydgoszcz.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Bydgoszczy - Wydział IX Oddział Budownictwa Podziemnego - ogłasza niniejszym przetarg publiczny na

ulożenie półbruczku na szosie Toruńskiej na kilometrze 86,735—87,035 długości 300 mb. przy szerokości 6 mb.

Warunki i blankiety otrzymać można w tut. Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska nr. 38, za opłatą 2 zł. Oferty w należytej zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze tut. Urzędu (pokój 20) do dnia 23. X. br. godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty. (26698)

Bydgoszcz, dnia 14. X. 1930 r.

Magistrat - Wydział IX Oddział Budownictwa Podziemnego (—) inż. Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Przetarg przymusowy.

W piątek 17 bm. o godz. 16-tej sprzedawać będą przy ul. Luckiej 6 najwięcej dającemu za got.

konia i krowę.

26727) **Walciewicz, kom. sąd. z pol.**

Nauki księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (15257)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

TAPETY
Pomorska 8. 5775

23806

Naraty

miesięcznie

EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Używane pianina

poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

Pierwszorzędne ruszta

wszelkich wymiarów dostarcza

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn dawniej
C. Blumwe i Syn
Sp. Akc. (26348)
Bydgoszcz.

WIELKA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11-tej sprzedawać będą dobrowolnie przy ul. Gdańskiej 131 (Firma Herzke) najwięcej dającemu z powodu przeprowadzki **kompletnej jadalni i sypialki, stojący zegar, szafy, leżankę, lustro, łóżka, umywalki, krzesła, bufet, kuchonną szafę i większą ilość płaszczy damskich i męskich i t. p. rzeczy.** (26716)

Maks Cichon, licytator i taksator,
Bydgoszcz, ulica Chocimska 11, Telefon 936.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 72 za natchmiastową zapłatą: (26698)

130 butelek różnych likierów (Souverain, Orange, Sce, Wiśniowa, Kminkowa, Polska Żytniówka itp.) O godz. 12-tej przy ul. Dworcowej 67, I piętro: **ławkę do składu (Tonbank).**

Kucharz, komornik sądowy.

Twoja przyszłość?

GODNE UWAGI ZAOFIAROWANIE

PRZESYLA WAM BEZPŁATNIE

Informacje o tem: Czy przyszłość wasza będzie zasobna w bogactwa, dostatek, pełna szczęścia? Czy spełnią się wasze pragnienia i ambicje. Czy znajdziecie zadowolenie w małżeństwie, miłości? Jacy są wasi przyjaciele — wasi wrogowie? i o tylu jeszcze innych ważnych niezmierznie rzeczach, które Astrologia jedynie może wam odkryć.



CO WAM ODSŁANIA ASTROLOGIA!!!

Jeżeli powołacie się na to pismo, światowa sława KARMA z Paryża przśle wam bezpłatnie szkic Analizy astrologicznej o waszym życiu, wraz z bezpłatnymi radami, które mogą mieć dla was wielkie znaczenie. Zechciejcie poprosić przesać nazwisko, adres, datę urodzenia (wszystko to musi być bardzo dokładnie wypisane) do KARMA, tobo 714 M. S. Boulevard Ornano, Paris. Napiszcie natychmiast. Oczekuje was niespodzianka. Jeżeli macie ochotę, możecie dotaczyć 2 zł w znaczkach pocztowych swego kraju na pokrycie kosztów pozły i korespondencji. Opłata na Francję zł. 0,40. (24048 Pol.

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzebyte w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska Gdańsk — Oddz. 62.** (12685)

Powiatowy Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie poszukuje od dnia 1. XI. 1930 r.

szofera - słuźącego ewtl. szofera - ogrodnika mającego conajmniej 3 letnią praktykę szoferską.

Zgłoszenia z podaniem żadanego wynagrodzenia i dołączeniem świadectw, przesłać należy do **Powiatowego Zarządu Drogowego, pokój nr. 12-ty.** Wąbrzeźno, dnia 14 października 1930 r. 26717) (—) **Makowski, budowniczy powiatowy.**

Do akwizycji ogłoszeń dla poważnych wydawnictw poszukujemy natychmiast inteligentnych, dzielnych

panów obeznanych w miejscowych kotach przemysłowo-handlowych za wysoką prowizją. (26722)

BIURA OGŁOSZEŃ DAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

wPoznaniu
Oddział w BYDGOSZCZY, ul. Dworcowa 72, telefon 721.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątroblanki.
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81. 25490) Telefon nr. 1565.

Pod adresem

ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerach niedzielnych, nadawanych nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Dlatego prosimy przysyłać

ogłoszenia do numeru niedzielnego **już do piątku wieczora.**

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

SALE PATZERA-ŚW. TRÓJCY 8-9

Dziś w czwartek 16 października 1930 r. na otwarciu mego lokalu **Wielkie Świniobicie** połączone z koncertem i zabawą familijną na którą uprzejmie zaprasza Szanownych Gości i miłych przyjaciół (26695) **Gospodarz.**

Wobec licznych zapytań telefonicznych i pisemnych do naszego Sekretariatu **w sprawie firmy „Bata”** odpowiadamy na tej drodze, że magazyn firmy „Bata” zajmuje się rozsprzedają obuwia, wyrabianego w Czechosłowacji. Równocześnie nadmieniamy, że „Bata” nie posiada w Polsce **żadnej fabryki.** (26708)

Związek Towarzystw Kupieckich na obwód nadnotecki.

Blacharstwo - Instalacja.

Dla mego brata, dzielnego fachowca z **dyplomem mistrzowskim, energicznego, z wszechstronną praktyką, biegłego rysownika, kalkulatora i organizatora** (pierwszorzędne referencje), który z powodu trudności gospodarczych zlikwidował własne przedsiębiorstwo w Szamotułach, szukam **stosownej posady** w charakterze **zastępcy szefa, wermistrza lub magazyniera.** Zgłosz. przejmuje: **Stanisław Nowakowski** redaktor Dzien. Bydg. (Tel. 326). (26661)

Jedno lub 2 mieszkaniowy 2 piętrowy dom

z osobnym zajazdem, ogródkiem i garażem w centrum miasta przy spokojnej ulicy wprost od gospodarza za 500 miesięcznie do wynajęcia. Zgłosz. pod „Dzierżawa 2” do filii Dziennika Bydgoskiego. (26592)

SPRZEDAŻE

Pomniki nagrobki wyprzedaje z powodu likwidacji placu po każdej cenie „Polon”, ul. Gdańska 107. Wielki wybór. (26699)

Okazja.

Dom, dochód roczny 4.500 zł, wpłata 15.000 zł sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15553)

Jamnik

czystej rasy z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Chocimska 11, telefon 936. (15549)

POSADY POSZUKUJA

Technik dentystyczny pracujący w złocie i kauczuku poszukuje posady od 1. XI. Oferty pod „Technik” Dzien. Bydg. (26726)

MIESZKANIA

Mieszkania (15546) 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe „NORMA”, Śniadeckich 6.

POKOJE

Pokój słoneczny dobrze umebł., do wynajęcia. Śniadeckich nr. 55, part. pr. (15450)

RÓŻNE

Z bardzo (26719) inteligentną, romantyczną, malutką, miłą, pełną temperamentu, uroku i czaru osobką, nawiąże kontakt mężczyzna w sile wieku, dobrze sytuowany, niezależny. Poświętaek wykluczony. Stan cywilny obojętny. Dyskrecja obustronna. Of do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „Stuprocentowa kobieta”.

Doświadzonego szofera

poszukujemy do dużego wozu zaraz. Tylko doświadczeni mogą się zgłaszać piśmiennie pod „Rutynowany” do Dz. Bydg. (26720)

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyscielane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518)

Zieliński
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 43
Tel. 1707.

Beczki

od śledzi na sprzedaż.
Kujawska 96.

Lokomobile

ca 15 m² gotowa do użytku, bez długu oddadzą bardzo tanio ewtl. zamienią na zboże (25927)

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Przyjaciele muzyki kupują (25282)

pianina „Majewskiego”
Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.



W DNIU 17 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 2

OTWIERAMY

MAGAZYN OBUWIA
oraz warsztat reparacyjny

BYDGOSZCZ

Plac Teatralny 3 (Savoy).

Dbamy o wygodę naszej Szan. Klienteli i chcemy dostarczyć odpowiedniego obuwia zimowego.

Sklep nasz zaopatrzony jest w obuwie dziecięce wszystkich rozmiarów, jak również pantofelki damskie na wysokim, słupkowym i niskim obcasie oraz obuwie męskie najróżniejszych fasonów.

Posiadamy na składzie wielki wybór kaloszy i śniegowców.

ODWIEDZCIE NAS!

CENY REPARACYJ:

Męskie zelówki	zł. 5.00
Damskie zelówki	zł. 3.50
Dziecięce zelówki	zł. 2.50
Obcasy gumowe męskie	zł. 2.00
Obcasy damskie	zł. 1.30

26671)

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Boota

SPÓŁKA AKCYJNA